

ZE WZGÓRZA

ISSN 1505 - 947 X

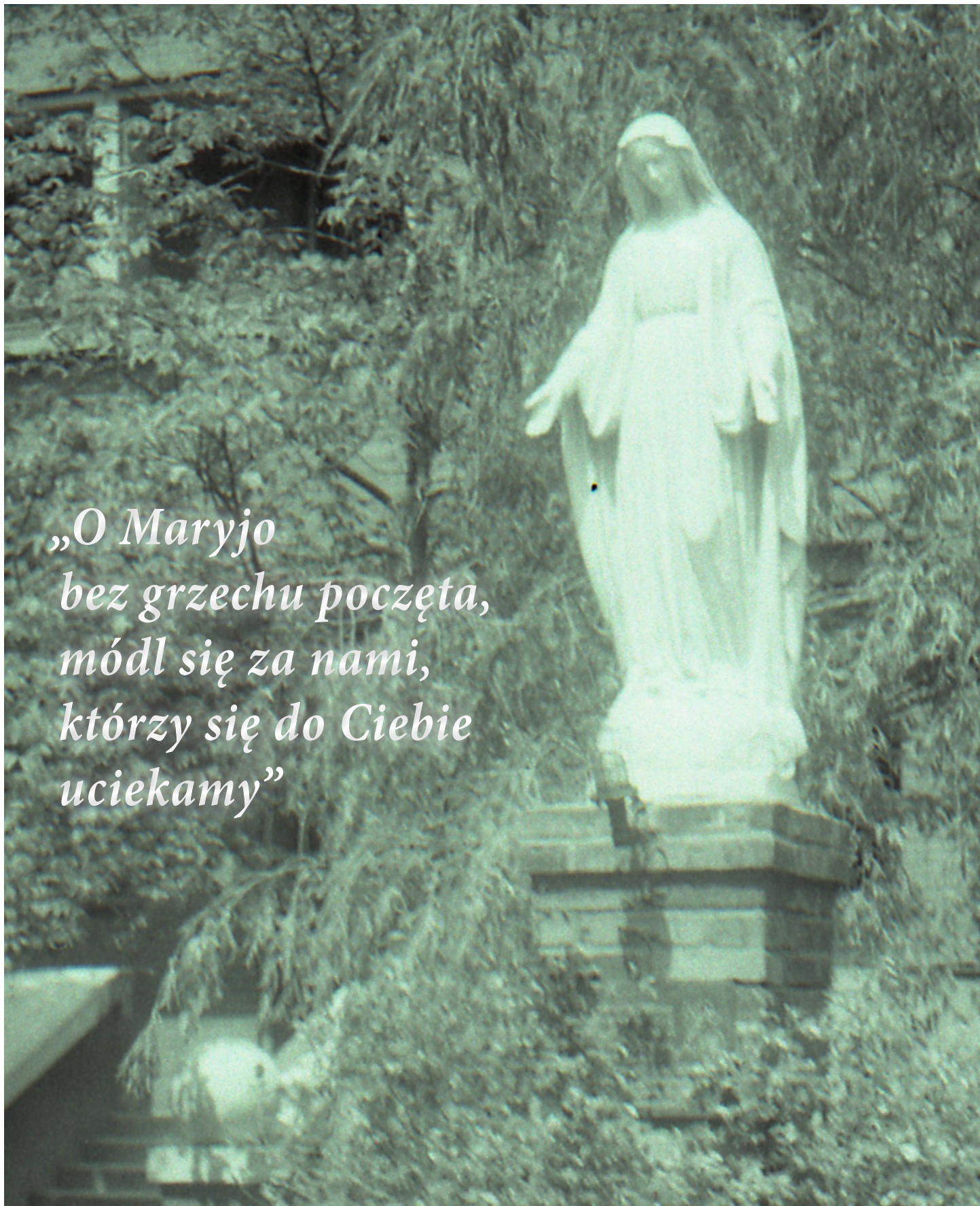
Pismo Parafii św. Antoniego

GDYNIA Wzgórze św. Maksymiliana

nr 185 **STYCZEŃ - LUTY 2013**

www.gdynia.franciszkanie.pl

*„O Maryjo
bez grzechu poczęta,
módl się za nami,
którzy się do Ciebie
uciekamy”*



Kochani Parafianie, Drodzy Przyjaciele naszego Klasztoru i Parafii.



Na wstępie pozwólcie, że raz jeszcze, i teraz na łamach naszego pismka Ze Wzgórza, podziękuję Wam za ciepłe i życzliwe przyjęcie nas w Waszych domach w czasie wizyty duszpasterskiej czyli kolędy. Dziękuję za każde dobre słowo, za Wasze otwarte serca i troskę o piękno naszej franciszkańskiej parafii, dziękuję również za słowa, które dla nas wszystkich muszą być zachętą do jeszcze większej gorliwości duszpasterskiej. Bóg Zapłać za wszelkie ofiary przekazane w czasie kolędy na potrzeby naszego kościoła i klasztoru.

Wraz z całym Kościołem rozpoczynamy i w naszej parafii czas Wielkiego Postu. Jest to szczególny czas kiedy pragniemy po raz kolejny zatrzymać się nad swoim życiem, pomyśleć o tym co można naprawić mając w swoim sercu słowa, które usłyszeliśmy na rozpoczęcie Wielkiego Postu w Środę Popielcową: **NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ!** Zachęcam nas wszystkich by dobrze wykorzystali ten święty czas, by zatrzymać się chociaż na chwilę nad sensem cierpienia Chrystusa, by rozważyć Jego mękę w nabożeństwie Drogi Krzyżowej czy Gorzkich Żalów. Przed nami też Rekolekcje Wielkopostne, które rozpoczniemy w 5 Niedzielę Wielkiego Postu czyli od 17 marca, które już bezpośrednio przygotowują nas na przeżywanie najważniejszych świąt chrześcijańskiego życia czyli Świętego Triduum Paschalnego. Korzystajmy w tym czasie z darów, które daje nam Ko-

ściół: postu, modlitwy i jałmużny. Nie zapomnijmy również o dobrym przygotowaniu się na nadchodzące święta Wielkanocne poprzez Sakrament Pokuty i Pojednania. Zachęcajmy się nawzajem aby dobrze wykorzystali ten czas.

Kochani, do Waszych rąk oddajemy kolejny numer naszego pismka. Pragniemy by było ono dobrą informacją o życiu naszej Parafii, o tym co było, co jest i co będzie. W tym numerze można przeczytać trochę więcej o historii naszego klasztoru i parafii, są to rzeczy bardzo ciekawe i dlatego z ogromną radością zachęcam do tej lektury, by wiedzieć jak to się wszystko zaczęło tu na Wzgórzu. Zapraszam również każdego z Was by współtworzył to nasze wspólne pismo, czekamy na różne propozycje, ciekawe zdarzenia, ujmujące historie.

Drodzy Parafianie i Przyjaciele, życzę każdemu z Was, Waszym rodzinom, wspólnotom by ten czas Wielkiego Postu oddali do końca Jezusowi. Niech on pomnoży to dobro, które nosimy w naszych sercach, niech wypali ogniem swojej miłości to wszystko co złe i niedoskonałe. Niech łaska Pana Boga dopomaga nam wszystkim, byśmy autentycznie w tym czasie nawracali się i wierzyli w Ewangelię! Niech Bóg obdarzy Was swoim pokojem.

Wasz Proboszcz
o. Stanisław

Podziękowanie

Wszystkim parafianom serdecznie dziękuję za miłe przyjmowanie mnie w czasie roznoszenia opłatka na stół wigilijny.

Dziękuję o. Piotrowi, który wraz ze wspólnotą Fraternalia w tym roku przygotowali szopkę Bożonarodzeniową, której hasłem jest:
„Ja jestem światłością świata”.

W tym miejscu pragnę podziękować Wszystkim tym, którzy jak co roku przychodzą z pomocą w stawianiu i strojeniu choinek.

Każdego z Was otaczam modlitwą i życzę, by Boży Syn, który przychodzi na ziemię, przyniósł Wam wszystkim pokój i miłość oraz obdarzył radością. Z franciszkańskim pozdrowieniem: „Pokój i Dobro”

br. Łukasz Maria Staniszewski

w NUMERZE...

ZAKON FRANCISZKANÓW.....4
kapituła generalna

NASZA PARAFIA.....5
Święto Objawienia Pańskiego

NASZA PARAFIA.....6
historia klasztoru i parafii

KALENDARIUM.....11

RYCERZ MARYII.....12
św. Maksymilian Maria Kolbe

TAIZE.....13
Rzym 2012

PIELGRZYMKI.....14

DROGI PRZYJACIELU.....15
Gdzie mieszka wiara w Tobie?

ŚW. PAWEŁ.....16

TEATR „MAXIMILIANUS”.....17
teatralne obrazy z życia
św. Maksymiliana

SIOSTRY URSZULANKI.....18

WYWIAD.....19
z Siostrą Elżbietą Korbas ze
Zgromadzenia Zakonnego Sióstr
Urszulanek Unii Rzymskiej

OBRAZ ŚW. ANTONIEGO.....22
Wotum dla Świętego z Padwy

**INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ**.....22

**WYPISY Z KANCELARII
PARAFIALNEJ**.....22

OGŁOSZENIA.....23

INFORMATOR PARAFIALNY 24

KAPITUŁA GENERALNA

Na początek roku 2013 Minister Generalny Franciszkanów Konwentualnych zwołał 200. Kapitułę Generalną. W Asyżu znaleźli się wszyscy najważniejsi Franciszkanie z całego świata. Jest obecny Generał zakonu oraz jego dwaj poprzednicy, są wszyscy Definitory generalni, Prowincjałowie, Przełożeni obu Kustodii Generalnych (w Kanadzie i Rosji) oraz Kustodii Prowincjalnych, Delegaci prowincjalni, Oficjałowie, w sumie ponad 100 braci z różnych stron świata.

lefonami komórkowymi w rękach biorących udział w obradach Kapituły.

Skoro tylu przedstawicieli z różnych stron świata (od Japonii po Brazylię) to i wielość języków. Aby ogarnąć ten tłum lingwistyczny, teksty zostały uprzednio przetłumaczone pisemnie przez braci biegłych w poszczególnych językach a na czas obrad i dyskusji salę kapitułową wyposażono w osiem kabin dla tłumaczy, w których siedzą specjaliści w habitach. Z przyjemnością dowiadujemy się, że ustnym tłumaczem



repe swego przełożonego albumy ze spisami braci w swoich prowincjach. Potem wszyscy udali się na Nieszpory, w których wziął udział lokalny biskup i mer miasta Asyż. Następnego dnia, w niedzielę wszyscy Uczestnicy modlili się do Ducha Świętego o łaskę dobrych decyzji podejmowanych trakcie Kapituły.

Ojciec Mateusz Stachowski, pracujący reporter, na bieżąco umieszcza w Internecie serwis informacyjny z wydarzeń w Asyżu. Powstała specjalna strona internetowa, na której można śledzić kronikę Kapituły oraz oglądać filmy i zdjęcia:

<http://www.capgenofmconv2013.info>

Nasz o. Prowincjał przesłał tą drogą specjalne asyjskie pozdrowienia dla swoich współbraci w naszej Prowincji oraz dla nas, parafian.

Barbara Thun



Pomimo XIII-wiecznej reguły, ojcowie Franciszkanie nie stronią od osiągnięć techniki i większość zamiast zwojów pergaminu i gęsiego pióra przywozła ze sobą laptopy. Zaiste, niezwykły to widok całego rzędu mnichów w habitach okablowanych słuchawkami, mikrofonami, komputerami i z te-

z włoskiego na polski jest o. Mateusz z naszego klasztoru. O. Mateusz należy też do biura prasowego a także dokumentuje obrady na zdjęciach i filmach.

Kapituła Generalna trwa od 19 stycznia do 17 lutego. Zaczęło się od spotkania Generała z wszystkimi przedstawicielami, którzy złożyli na



Święto Objawienia Pańskiego

W tym roku w święto Objawienia Pańskiego wzorem wielu innych miast w Polsce główną ulicą Gdyni po raz pierwszy przeszedł Orszak Trzech Króli.

Mimo, że zacinający deszcz starał się zmyć uśmiechy z twarzy zarówno Trzech Króli jak i święty i aniołów a nawet diabłów, pochód dzielnie dążył za mędrkami oraz za księżmi naszych trzech parafii śródmiejskich, z ks. Dziekanem i naszym o. Stanisławem na czele. Mimo niesprzyjającej aury ani na chwilę nie zawiodły ani głos ani treść śpiewanych w drodze kolęd.

Trzej Królowie, nagabywani i kuszeni po drodze przez diabły, dzielnie oparli się konkretnym propozycjom i dotarli na czas do żłóbka w naszym kościele. Zastali tu całą Świętą Rodzinę i złożyli należny pokłon.

Dzieci ze szkół katolickich zaprezentowały swoje umiejętności aktorskie i wokalne a Królowie nagrodzili je brawami.



Z całą pewnością w przyszłym roku zechcemy znowu uczestniczyć w tym barwnym widowisku. Spodziewamy się, że po tegorocznym debiucie będzie ono jeszcze lepiej zgrane czasowo i dopracowane oraz, że przyciągnie jeszcze więcej osób.

Orszakowe miasta

Polska

Babiak, Bardo, Bartoszyce, Bełchatów, Będzin, Białystok, Bielsko-Biała, Bogatynia, Bolesławiec, Bytom, Chełm, Częstochowa, Człuchów, Dobromierz, Działoszyn, Dziemiany, Dzierżonów, Gdańsk, Gdynia, Giżycko, Gliwice, Głowno, Gniezno, Grębocin, Jarosław, Jelenia Góra, Katowice, Kętrzyn, Kłodawa, Kłodzko, Konin, Koszalin, Kościan, Kraków, Kudowa Zdrój, Kutno, Legnica, Lubawka, Lubin, Lublin, Lubowidz, Lwówek Śląski, Łaskarzew, Łęczna, Łomża, Łowicz, Miłakowo, Niepołomice,



Nowogrodzic, Nysa, Oleśnica, Opole, Ostróda, Ożarów Mazowiecki, Płock, Pobiedziska, Porąbka, Poręba, Poznań, Prochowice, Puławy, Radom, Rypin, Rząsiny, Rzeszów, Stalowa Wola, Starachowice, Stryków, Suwałki, Szczecin, Szymanów, Śrem, Świdnica, Świdnik, Świebodzice, Tarnobrzeg, Tomaszów Lubelski, Tomaszów Mazowiecki, Tychy, Wałbrzych, Warka, Warszawa, Wejherowo, Wieszczęcyn,

Wiśniowa, Włocławek, Włodawa, Wrocław, Zabrze, Zakopane, Ząbkowice Śląskie, Żukowo
Hiszpania
Badajoz
Ukraina
Chmielnicki, Kamieniec Podolski
Wielka Brytania
Eastbourne
Republika Środkowoafrykańska
Ngoundaye i Mann

Barbara Thun



Historia klasztoru i parafii

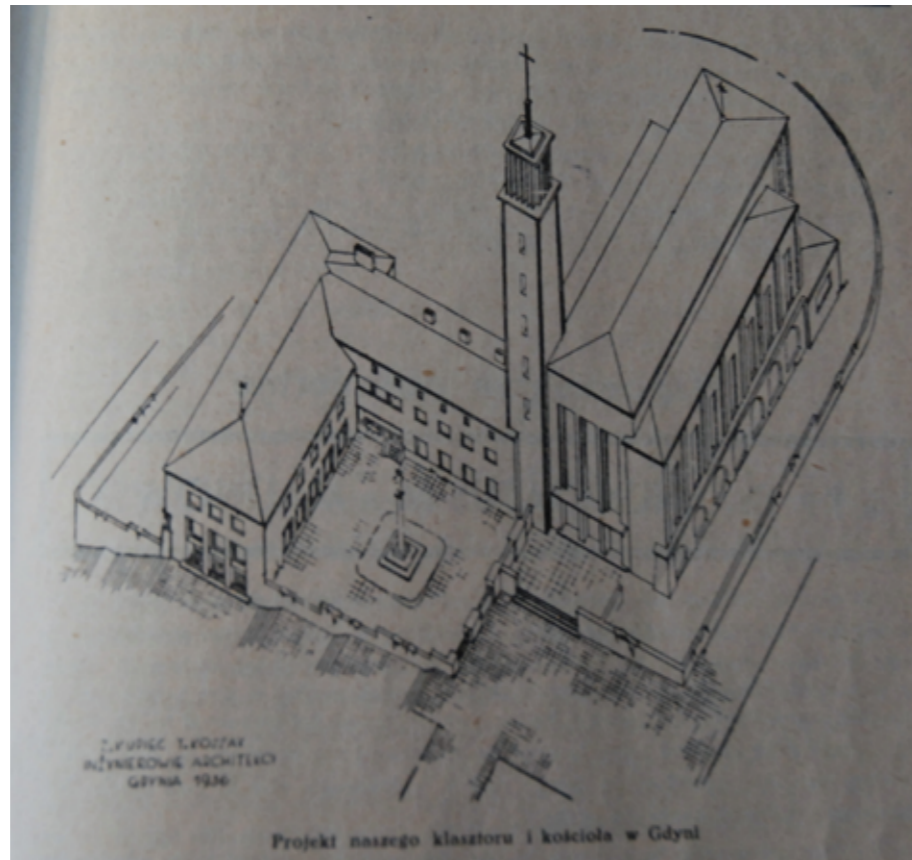
Na rok 2012 w naszej parafii i klasztorze przypadały dwie ważne rocznice. Pierwsza to 20.- lecie konsekracji kościoła i ołtarza, którego dokonał ówczesny Metropolita gdański – J.E. ks. Abp. Tadeusz Gocłowski oraz nasz współbrat w zakonie J. E. ks. Bp. Błażej Kruszyłowicz. Uroczystość miała miejsce 13 czerwca 1992 roku. Druga to 75.- lecie poświęcenia kaplicy i klasztoru przez J.E. Ks. Bp. Wojciecha Okoniewskiego – ówczesnego ordynariusza diecezji chełmińskiej, które miało miejsce 28 maja 1937 roku. Brał w nim udział między innymi gwardian niepokalanowski o. Maksymilian Maria Kolbe.

Główne obchody rocznicowe miały miejsce w dniu 18 grudnia 2012 roku, w 52. rocznicę poświęcenia kościoła górnego przez o. Alojzego Urbaniaka. Uroczystej Mszy św. przewodniczył i słowo Boże wygłosił o. dr Jan Maciejowski Prowincjał (do 24 czerwca ubiegłego roku kustosz, proboszcz i gwardian). W obchodach wzięli udział proboszczowie i przełożeni klasztoru: o. Manswet Wardyn, o. Bolesław Mika, o. Lucjan Ubysz oraz obecny kustosz, proboszcz i gwardian o. Stanisław Kreft.

Również rok 2013 bogaty jest w znaczące rocznice. 6 kwietnia będziemy obchodzili 75 - lecie odprawienia w kaplicy św. Antoniego Mszy św. przez św. Maksymiliana, 29 maja przypada 75. rocznica święceń kapłańskich zamordowanego w Piaśnicy o. Henryka Jamróga, 30 maja 15. rocznica święceń kapłańskich o. Stanisława Krefta, a 14 września – 20. rocznica poświęcenia Krzyża św., który wisí w prezbiterium. W tym roku szczególną pamięcią będziemy też otaczać naszych zmarłych współbraci związanych z placówką w Gdyni: o. Norberta Uliasz w 40. Rocznicę (+ 30.05.1973 w Poznaniu) – drugiego gwardiana, który z powodu wojny nie objął placówki, oraz o. Rocha Betlejewskiego w 20. rocznicę śmierci (+ 7.12.1993 w Gdyni).

Drogim naszym parafianom, sympatykom i dobrodziejom a i Tobie wierny Czytelniku pisemka „Ze wzgórza”, pragnę po raz kolejny, tym razem kompletny przedstawić bogatą historię związaną z piękną pracą duchowych synów biedaczyny z Asyżu w gdyńskim klasztorze. A mamy czym się poszczycić. Jesteśmy w Gdyni od 78 lat,

od samego początku otaczają nas DOBRZY LUDZIE, czego mieliśmy okazję doświadczyć zarówno przed wojną jak i po wojnie, w czasie kiedy każdy borykał się ze swoją biedą, a także w latach komunizmu, kiedy klasztor był atakowany przez służby bezpieczeństwa. Ojcowie i Bracia nigdy nie poddali się wrogiej propagandzie i zastraszaniu.



Projekt naszego klasztoru i kościoła w Gdyni

Myśl utworzenia na Pomorzu klasztoru OO. Franciszkanów narodziła się na początku lat 30 ubiegłego wieku. Oto jak tamte wydarzenia w liście z dnia 10.06.1974 roku skierowanym na obchody 25 – lecia tutejszej Parafii wspomina O. Anzelm Kubit: (...) *Po pierwszej wojnie cały naród czuł jakiś pęd do morza, zaczęli nawet powtarzać za starymi żeglarzami navigare necesse est, vivere non, ze przywiózł relikwie św. Antoniego, aby w Gdyni pod jego wezwaniem zbudować necesse i w naszym konwencie krakowskim snuło się marzenie, odbywały się nie raz na rekreacjach rozmowy, aby się też osiedlić w Gdyni. O. Franciszek Pynzar wróciwszy w 1932 roku po jubileuszach Antoniańskich z Padwy, chwalił kościół, aby Święty był czczony nie tylko nad morzami południa, w Portugalii nad oceanem, w Padwie nad Adriaty-*

kiem, lecz i na północy Polski i Europy nad Bałtykiem(...).

O. Franciszek Pynzar, który z ramienia Ojca Prowincjała załatwiał potrzebne formalności tak pisze do O. Anzelma dnia 24 czerwca 1935 roku: *Po długich zachodach, aby spotkać się osobiście z p. komisarzem Rządu w Gdyni, który wciąż wyjeżdża do War-*

szawy, dzisiaj sam jego sekretarz czekał na mnie w kancelarii i przyjął mnie z wszelkimi grzecznościami. Mówił, że już było obrane i wyznaczone miejsce dla mnie na stronę Orłowa, gdzie jest najlepsza część Wielkiej Gdyni, lecz wojskowość sprzeciwiała się, twierdząc, że to jest potrzebne dla ich celów.

W liście z dnia 24 lipca 1935 roku: (...) *Pan Komisarz rządowy dr Franciszek Sokół, okazał się bardzo grzeczny i przychylny naszej sprawie. Polecał bliższe porozumienie się ks. Biskupem Ordynariuszem Diecezji. (...) Obecnie pierwsze miejsce dla budowy nowego kościoła jest wyznaczone w miejscowości „Wielkiej Gdyni” noszącej nazwę Redłowo między Gdynią a Orłowem Morskim przy Morzu.*

W związku z powyższym 10 września 1935 roku Ojciec Prowincjał Anzelm Kubit wraz z o. Wojciechem Topo-

lińskim udali się do Pelplina, do J. E. Ks. Bp. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, Ordynariusza Diecezji Chełmińskiej, aby uzyskać pozwolenie na osiedlenie się Franciszkanów w Gdyni. Owocem spotkania było odręczne pismo księdza Biskupa następującej treści: *... Zezwalam niniejszym na osiedlenie się OO. Franciszkanów Gdyni...*

I tak, 20 września 1935 roku pełne Definitorium Prowincji Polskiej wszystkie głosy oddało za kupnem placu i budowę kaplicy oraz klasztoru w Gdyni. Kolejne Definitorium, które odbywało się w dniach 26 – 27 listopada 1935 roku wyraziło zgodę na erekcję Klasztoru, zaś 7 stycznia 1936 roku wyszedł reskrypt Stolicy Apostolskiej z Kongregacji dla Spraw Zakonnych zezwalający na kanoniczną erekcję wspomnianego konwentu. Generał Zakonu OO. Franciszkanów Dominik Tavani pismem z dnia 11 stycznia 1936 roku kanonicznie erygował konwent w Gdyni. Została zakupiona działka na Wzgórzu Focha od Władysława Czekańskiego. Umowę zawarto u notariusza p. Heidricha w Poznaniu w ten sposób plac na Wzgórzu Focha (w 1991 roku przemianowanym na Wzgórze św. Maksymiliana) stał się własnością polskiej Prowincji OO. Franciszkanów w Krakowie. I tak więc zaledwie 9 lat od powstania miasta nad polskim morzem osiedlili się duchowi synowie biedaczyny z Asyżu, aby głosić: „Pokój i Dobro!”

Pod koniec 1935 roku rozpoczęto w Gdyni prace wstępne. Z ramienia Ojca Prowincjała Anzelma Kubita wszystkimi pracami na miejscu kierował młody brat zakonny Kosma Stanisław Kassa. Do wykonania wstępnych planów klasztoru został wyznaczony brat Błażej Horanim jednak jego plany nie zostały zrealizowane. Brat Błażej przez czas budowy był w stałym kontakcie z młodym krakowskim architektem p. Zbigniewem Kupcem, którego projekt zwyciężył i został zrealizowany. Ojciec Prowincjał przyjeżdżał do Gdyni przynajmniej raz w miesiącu i osobiście nadzorował postęp prac oraz przywoził potrzebne pieniądze. Pierwszym przełożonym został bliski współbrat o. Maksymiliana ze studiów w Krakowie i w Rzymie o. Hugolin Czyż, który korespondował z Ojcem Maksymilianem z Gdyni (listy te zachowały się do dzisiaj). Ojciec Hugolin był też pierwszym kapelanem II Morskiego Pułku Strzelców, który stacjonował w Gdyni – Redłowie a nasza kaplica stała się Kościo-



tem Garnizonowym.

Klasztor w Polsce zostały specjalnie opodatkowane na cel budowy tutejszego klasztoru. Wszystkim zależało, aby nad polskim morzem został otwarty nowy klasztor.

Od roku 1936 w Gdyni swój oddział miał także Mały Dziennik, który wychodził codziennie w Niepokalanowie. W numerze listopadowym czytelnikom na Pomorzu ukazał się nowy adres oddziału w Gdyni przy ul. Szkolnej 8. Po krótkim okresie Oddział przeniesiony został do klasztoru na ul. Ujejskiego 40 (wejście od ul. Kopernika), a 5 marca 1938 roku docelowo na ul. Świętojańską 9 z wejściem od ul. Puławskiego. Założycielem Oddziału gdyńskiego był brat Wawrzyniec Podwapiński.

Bezpośrednie spotkanie o. Maksymiliana z Gdynią miało miejsce w niedzielę w Uroczystość Trójcy Przenajświętszej 23 maja 1937 roku. O. Kolbe odprawił tego dnia Mszę świętą w Kościele N.S.P.J. (wtedy niebędącego jeszcze samodzielną parafią, lecz - podobnie jak i nasz klasztor - przynależącego do parafii Najświętszej Marii Panny).

Trzeci, można powiedzieć, najważniejszy pobyt o. Maksymiliana w naszym mieście, przypada na dzień 28 maja 1937 roku. Przyszły Święty przybył do Gdyni, aby uczestniczyć w poświęceniu publicznej kaplicy pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy oraz budynku klasztorowego. Poświęcenia dokonał ówczesny Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej ks. bp. Stanisław Okoniewski. Z zapisków wynika, że klasztor w Niepokalanowie pokrył wydatki związane z podłogą oraz sufitem nowej kaplicy na kwotę 4 tysięcy zł. Na

poświęcenie przybyło wiele ważnych osobistości świeckich i kościelnych.

Z relacji pani Zofii Kuczkowskiej wiemy, że: *Podczas poświęcenia (klasztoru) ojciec Maksymilian przyjmował chętnych w poczet członków Milicji Niepokalanej.*

O. Maksymilian przyjechał do Gdyni po raz kolejny 5 kwietnia 1938 roku, aby w dniu następnym zwizytować Oddział Małego Dziennika. Wtedy to odprawił Mszę świętą przy ołtarzu św. Franciszka w kaplicy, w której poświęceniu uczestniczył rok wcześniej.

Na Kapitule Prowincjalnej, która odbywała się w dniach 23 - 25 sierpnia 1939 roku, duża Prowincja Polska podzielona została na dwie mniejsze: Małopolską (Kraków) i Wielkopolską (Warszawa). Konwent gdyński, który do tej pory przynależał do Prowincji Polskiej, teraz przydzielony został terytorialnie do Prowincji Wielkopolskiej, której pierwszym Prowincjałem został o. Maurycy Madzurek, a gwardianem konwentu został o. Norbert Uliasz, który jednak nie zdołał kanonicznie objąć nowej placówki z powodu wybuchu II wojny światowej. W pierwszych dniach wojny aresztowano br. Kornelego Kaczmarka - dyrektora Oddziału Małego Dziennika, który przeżył okupację, neoprezbitera o. Henryka Jamróga zamordowanego 11.11.1939 roku w Piaśnicy, który bardzo zaangażowany był w powstanie u nas Rycerstwa Niepokalanej (kanonicznie założenie 2.02.1939 r.), br. Macieja Gruszkę, zamordowanego w KL Mauthausen w 1942 roku oraz br. Floriana Masłowskiego zamordowanego w Warszawie dnia 10.11.1939 roku. Do 18 października 1939 roku w klasztorze przeby-

wał poprzedni gwardian o. Hugolin Czyż, który na wspólnej Kapitule został Gwardianem w Czyżkach oraz o. Anatol Gałucha, którego zamordowano w Skarżysku - Kamiennej w 1940 roku i br. Aleksy Jakub Rogowski, którzy jako ostatni opuścili klasztor około godziny 5 rano dnia 19 października 1939 roku. Klasztor i kaplicę przejął okupant. W kaplicy zrobiono salę gimnastyczną i salę obrad, a w części klasztornej ulokowano szkołę policyjną - Bahnschutzpolizei, a od 1941 roku Schutzpolizei. Kilka miesięcy stacjonowało też u nas wojsko rosyjskie. Tak było do wiosny 1945 roku.

Na początku kwietnia 1945 roku po wielkich trudach, udało się przybyć do zniszczonej Gdyni br. Bernardowi Kurachowi i o. Alojzemu Urbaniakowi, którzy odzyskali zniszczony wojną klasztor z rąk rosyjskich żołnierzy. Poświęcenia Kaplicy dokonał o. Alojzy Leon Urbaniak dnia 15 kwietnia 1945 roku. Od tego uroczystego momentu Franciszkanie powrócili do Gdyni.



Biskup chełmiński Kazimierz Kowalski 15 sierpnia 1949 roku erygował przy klasztorze parafię pw. św. Antoniego Padewskiego.

Po powstaniu parafii w 1949 roku o. Alojzy zaczął organizować życie parafialne. Mimo tego, że nie było jeszcze dużego kościoła, grupy parafialne ofiarowały już parametry liturgiczne. Najpierw w 1949 roku poświęcono sztandar Krucjaty Eucharystycznej, w 1950 r. sztandar ministrantów, chorągiew Matek i piękny relikwiarz św. Antoniego. W tym samym roku poświęcono obraz Miłosierdzia Bożego namalowany przez prof. Kwiatkowskiego z War-

szawy. Była to pamiątka intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa w rodzinach naszej parafii. W 1951 roku poświęcono chorągiew Ojców i Mężów przedstawiającą św. Józefa.

W tym samym roku Parafia św. Antoniego wybrała się z hołdem na Jasną Górę w oktawie uroczystości Matki Boskiej Wniebowziętej. Kompania pielgrzymów z o. Proboszczem Alojzym, o. Leonardem Szymanikiem, br. Bernardem Krachem, z organistą parafii, z dziećmi, młodzieżą, niewiastami i mężczyznami, urosła do imponującej liczby ponad ośmiuset i po trudach podróży dotarła do Częstochowy dnia 19 sierpnia 1951 roku. Kronikarz zanotował, że przed wyruszeniem z powrotem z Jasnej Góry do domu pielgrzymi: *Modląc się z rozrzwaniem i śpiewając z entuzjazmem pieśni ku czci Jasno-górskiej Pani, nie mogli się rozstać z Matką Bożą. Zapragnęli mieć kopię obrazu swej ukochanej Królowej u siebie. Z uskładanych ofiar zakupili olejną wierną kopię Cudownego Obrazu,*

o wymiarach dokładnie tych samych, co oryginał. Poświęcony w Kaplicy Ja snogórskiej przed Cudownym Obrazem z wielkim pietyzmem i nabożeństwem przywieziony został procesjonalnie do Gdyni.

W dniu 10 grudnia 1951 roku dokonano w kaplicy św. Antoniego poświęcenia ołtarza Matki Bożej, w którym umieszczono przywieziony obraz. Opiekę nad ołtarzem powierzono młodzieży parafii św. Antoniego.

W kolejnych latach poświęcono chorągiew Dzieciątka Jezus i św. Cecylii, feretron Najśw. Serca Maryi i św. Anny oraz w 1955 roku obraz św. Judy

Tadeusza namalowany przez wspomnianego już prof. Kwiatkowskiego, który ofiarował ten wizerunek naszemu kościołowi jako wotum za doznaną łaskę.

W końcu przyszedł moment oczekiwany od kilku lat - władze udzieliły zgody na budowę kościoła. 27 października 1957 roku poświęcono kamień węgielny pod nowy kościół i rozpoczęto jego mozolną z wielkimi przeszkodami ze strony władz komunistycznych budowę. Było to w pierwszym roku Wielkiej Nowenny przed 1000. leciem Chrztu Polski. W Wieczystej Księdze Świętego Niewolnictwa zapisywano poświęcenie się rodzin Matce Bożej. Dnia 18 grudnia 1960 roku poświęcono i oddano do użytku kościół górny a poświęcenia dokonał z pozwolenia ks. bp. Ordynariusza o. Alojzy Urbaniak. Tego samego roku odprawiono pierwszą Mszę św. pasterkę już w nowo wybudowanym kościele a 20 grudnia 1970 roku oddano do użytku dolny kościół.

W sercach wiernych od razu powstało pragnienie, by w surowych ścianach powiesić obraz Matki Najświętszej. Proboszcz parafii zwrócił się więc z prośbą do Niepokalanowa, do brata Felicissimusa, by ten namalował obraz Matki Bożej dla gdyńskiej świątyni. Br. Felicissimus prośbę przyjął. Przyjechał do Gdyni na początku 1961 roku i rozpoczął pracę. Namalował wielki, o wymiarach 300x180cm. obraz, który urzekł swoim pięknem. Fundatorami obrazu byli wierni parafii św. Antoniego. Uroczystość została intronizowana w kościele p. w. św. Antoniego w Gdyni 30 kwietnia 1961 roku. Pasterzem diecezji był wówczas ks. bp Kazimierz Kowalski. Z zapisanego w księdze aktu poświęcenia dowiadujemy się, że na tę uroczystość przybyli kapłani oraz wierni miasta Gdyni. Obraz umieszczono w prezbiterium w centralnym miejscu świątyni.

Tak wspomina moment poświęcenia obrazu w dniu 30 kwietnia 1961 roku sam malarz obrazu br. Felicissimus: *Trzeba było dużo namozić się, zanim doszło do ukoronowania naszych wspólnych poczyńań. To też nie żałowaliśmy sił wspólnie z bratem Pawłem Sokalskim, aby dzień poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wypadł jak najuroczystej. Ojciec Gwardian i Proboszcz w Gdyni o. Alojzy Urbaniak ułożył bogaty program na ten dzień. 30 kwietnia na*



wszystkich Mszach świętych ogłoszono uroczyste poświęcenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. O godzinie 16.00 kościół wypełniał się po brzegi. Lud odśpiewał uroczyste „Bogurodzica”. Po trzykrotnym sygnale gongiem dźwięczny głos kornetów odegrał hejnał królewski, a złota zastona powoli rozchyliła się, ukazując postać Królowej Polski, u której stóp objął się biały Orzeł w koronie. Było to moment najpiękniejszy i najbardziej rozrzwiający. Klęcząc wtedy w ostatniej ławce w kościele modliłem się wtedy prostymi słowami: „ Matko moja i Królowo, oto moje nie godne ręce namalowały Twój wizerunek na płótnie; spraw, abym mógł Cię ujrzeć pełną chwały po tym życiu w niebie.

Poświęcenia obrazu dokonał ks. Władysław Szulta, proboszcz z Witomina. Następnie zjednoczone chóry odśpiewały na głosy Nieszpory po polsku. Płomiennie kazanie o życiu Matki Bożej wygłosił o. Izidor Koźbiał, Gwardian Niepokalanowa. Potem nastąpiło uroczyste odczytanie aktu erekcyjnego obrazu. Następnie wszyscy duchowni i rodzice chrześni wpisali się do złotej księgi. Chór wykonał kilka pięknych pieśni do Matki Bożej. Wspólny apel do Królowej Polski zakończył uroczystości. Spełniły się długoletnie marzenia brata Pawła, który pragnął mieć ten obraz utrwalony na płótnie. Para-

fianie licznie przychodzili teraz na majowe nabożeństwa, podczas których obraz codziennie był odślaniany przy dźwiękach trąb.

Ten mały akt hołdu złożony Królowej Polski niech posłuży dla naszego wspólnego celu: aby Niepokalana stała się Królową wszystkich dusz, które są i będą na całym świecie.

Kilka dni później, 8 maja, podczas wizytacji modlił się przed obrazem ks. bp Bernard Czaplinski, który pod aktem poświęcenia Obrazu umieścił słowa pasterskiego błogosławieństwa.

Obraz przez miesiąc maj umieszczony był w głównym ołtarzu świątyni. Potem został przeniesiony na boczną ścianę kościoła. Podczas procesji Bożego Ciała obraz był wystawiany na jednym z czterech ołtarzy, który był budowany przez mieszkańców ulicy Szenwalda, obecnie Bpa Dominika. Było to bardzo odważne przedsięwzięcie. Dlaczego? Ponieważ były to lata komunistycznej walki z Kościołem, a przecież na obrazie u stóp Maryi widniał biały orzeł w koronie. Ktokolwiek patrzył na obraz Królowej odchodził umocniony nadzieją, że niewola się skończy. Na tym obrazie widział wolną Polskę. Wkrótce przed obrazem modliło się coraz więcej ludzi. Przynosili kwiaty, zanosili prośby. Maryja wysłuchiwała. Wierni zachwycali się pięknym obrazem, ale jeszcze bardziej rado-

ścią z nadzieją, którą Maryja wlewała w ich serca.

Dwa wydarzenia tamtych czasów nabierają szczególnego znaczenia. Najpierw pożar klasztoru, który wybuchł po godz. 18.00 w dniu 18 marca 1969 roku. Ktoś podpalił klasztor. Kronikarz klasztorny zanotował: *Przyjechała straż pożarna ale niestety bez wody. U nas nagle spadło ciśnienie wody, które nigdy dotychczas nie spadało. Po prawie pół godzinie opóźnienia przystąpiono do gaszenia. W międzyczasie wybuchła jedna butla z resztkami acetylenu. Uległy zniszczeniu i całkowitemu spaleniu szopy z drzewem, rusztowaniami, trzy samochody (jeden klasztorny i dwa samochody inżynierów). Uległ poważnemu zniszczeniu mur klasztoru, powypalały się wszystkie okna korytarza dolnego i korytarza prowadzącego do kościoła dolnego i kościoła górnego. Cud wielki, że wszystko na tym się skończyło.*

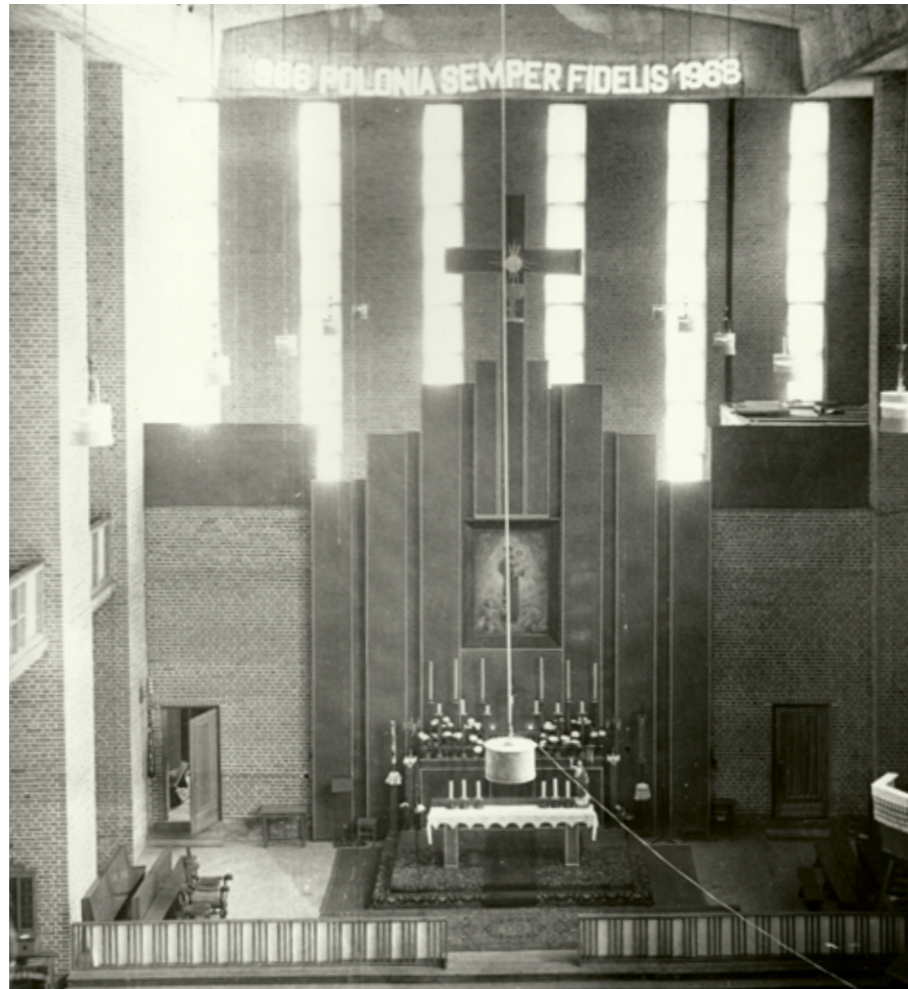
Rzeczywiście pożar doszedł do ścian kościoła, na której od wewnątrz wisiał obraz Matki Bożej. I na tej ścianie się zatrzymał.

Drugie wydarzenie ważne dla Gdyni i kościoła na Wzgórzu miało miejsce 17 grudnia 1970 roku. Kronikarz klasztorny notuje: *Jest dziś 17 grudnia godz. 12.00. Ostatni akord tego tragicznego dramatu rozegrał się już na naszym*

Wzgórze, przy kościele. Rozproszeni manifestanci zgromadzili się wzdłuż zbocza Wzgórza. Było tu już ponad tysiąc ludzi. Milicja na dole. Z armatki strzela na nasz teren. Pociski lecą na klasztor, kościół, podwórze. Helikopter trzykrotnie zawisł nad schodami górnego kościoła i rzuca pęk petard. Chwilami kościół i klasztor otoczone są zastoną dymną. Wszyscy – chcąc nie chcąc – leją łzy. (...) Około godz. 12.30 milicja szturmuje nasze Wzgórze. Do przedsiönka kościoła górnego wpada petarda, chce ją zdusić, ale eksploduje, dusi i powoduje strumienie łez. W kościele pełno żrącego dymu. (...) Pod natarciem milicji wszyscy uciekają przez kościół górny i wokół kościoła. (...) W kościele górnym zebrało się kilkadziesiąt osób. Wszyscy z konieczności płaczą. Idę na ul. Orzeszkową do majora milicji i proszę go, by ludzie z kościoła mogli spokojnie powrócić do domów. Ten daje gwarancję i jej dotrzymuje.

Bohaterem tamtego wydarzenia był Ojciec Stanisław Frejlich, który nie bał się wpuścić młodych ludzi i użyć im schronienia. Warto tu też wspomnieć, że Ojciec Stanisław dwukrotnie wyjeżdżał do Ameryki do Polonii, aby zbierać pieniądze na dokończenie budowy kościoła. A upamiętnia to wpis na suficie w kruchcie od ul. Orzeszkowej. I znowu obraz jest świadkiem tych jakże bolesnych wydarzeń. Czy wtedy i przez następne dni nie wylewano przed nim już nie wymuszonych łez, ale też bólu, cierpienia i żałoby?

Po beatyfikacji św. Maksymiliana, która miała miejsce 17 października 1971 roku w Rzymie, zrodziła się myśl utworzenia w naszym kościele mauzoleum poświęconego osobie Męczennika Miłości. Uroczystość liturgicznego otwarcia Sanktuarium miała miejsce w niedzielę, 21 października 1973 roku. Otwarcia dokonał Pasterz Diecezji Chełmińskiej. Na genezę powstania i otwarcia Sanktuarium złożyły się pewne fakty i okoliczności, które upoważniły Klasztor gdyński do wzniesienia Świętemu okazałego i monumentalnego dzieła. Najważniejsze z nich to obecność św. Maksymiliana przy poświęceniu kaplicy i klasztoru w Gdyni w maju 1937 roku, jego beatyfikacja, szerzący się kult Błogosławionego wśród wiernych parafii i mieszkańców Gdyni, oraz tak zwany „Rok Maksymilianowski w Polsce”. ks. Abp Tadeusz Gocłowski, Metropolita Gdański, w październiku 2006 roku ustanowił to



miejsce Archidiecezjalnym Sanktuarium św. Maksymiliana.

Senat RP ustanowił rok 2011 Rokiem św. Maksymiliana Marii Kolbego. W naszej parafii wydarzenie historyczne miało miejsce dnia 14 sierpnia 2011 roku, kiedy ks. Abp Sławoj Leszek Głódź ukoronował koronami biskupimi Obraz Matki Bożej Królowej Matki Nadziei. Dekretem z dnia 4 listopada 2011 r. Ksiądz Arcybiskup ustanowił nasz franciszkański kościół św. Antoniego w Gdyni Sanktuarium Matki Bożej Królowej Matki Nadziei. Dniami, w których można odtąd uzyskać odpust zupełny w sanktuarium jest święto św. Maksymiliana (14 VIII) oraz Uroczystość Zwiastowania (25 III). Od lat przy naszej parafii istnieje sanktuarium św. Maksymiliana. Teraz potwierdzony został wieloletni kult obrazu Matki Bożej Królowej. Ufamy, że decyzja ks. Arcybiskupa umocni wiarę Parafian i wierzących modlących się w naszym kościele. Od 24 czerwca 2012 roku kustoszem Sanktuarium i proboszczem parafii jest o. Stanisław Kreft.

I tak już 78 lat tworzona jest historia Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Gdyni. Niech dobry Bóg pozwoli na kontynuowanie jej dalej ku

chwale współczesnych, a zbudowaniu przyszłych pokoleń.

Pragnęłam pokrótce przedstawić drogim czytelnikom „Ze Wzgórza” historię naszego kościoła, kaplicy i klasztoru. Jestem w trakcie opracowywania książki: „Bracia Mniejsi Konwentalni w Gdyni 1935 – 1960 – Materiały źródłowe”.

Mam prośbę do Was, Drodzy Parafianie, Sympatycy naszego Kościoła i Klasztoru. Może ktoś z Was jest w posiadaniu czy też słyszał, że ktoś przechowywał jakieś rzeczy, które zostały przekazane przed wojną do klasztoru. Zbieramy i dokumentujemy naczynia liturgiczne, książki, zdjęcia itp. z lat 1935 – 1945. Dla mnie, opracowującego okres przedwojenny, interesujące są zdjęcia dawnego Wzgórza Focha, dokumenty wystawione w latach 1936 – 1945. Chciałbym zebrać jak najwięcej materiałów historycznych, aby później znalazły się w wyżej wspomnianej publikacji. Serdecznie pozdrawiam i zapewniam o modlitwie.

br. Łukasz Maria Staniszewski – archiwista klasztoru.

KALENDARIUM

24 czerwca 2012

* Msza Święta podczas której pożegnano o. Jana Maciejowskiego ze stanowiska proboszcza i za razem przywitano jego następcę o. Stanisława Krefta.

5 lipca 2012

* W naszej parafii gościliśmy franciszkański zespół Pokój i Dobro z seminarium w Łodzi-Łagiewnikach.

12 sierpień 2012

* W naszym kościele gościliśmy Tadeusza Skotnickiego, muzyka, który zaprezentował autorskie utwory.

14 sierpień 2012

* Uroczystość odpustowa Matki Bożej Królowej, Matki Nadziei i św. Maksymiliana oraz pierwsza rocznica koronacji obrazu.

14 - 16 sierpień 2012

* Na terenie naszej parafii gościliśmy Mobilne Muzeum Jana Pawła II Nie lękajcie się. Muzeum mieszczące się w ogromnym samochodzie stacjonowało na niewielkim parkingu przy ul. Kopernika u podnóża klasztoru.

19 sierpień 2012

* W naszym kościele podczas Mszy Świętej świadectwo o działaniu Boga w swym życiu głosił pan Zygmunt Romanowski. Oprócz świadectwa zaśpiewał także swe autorskie utwory napisane na chwałę Boga.

6 - 10 wrzesień 2012

* Chór „SYMFONIA” działający przy naszej parafii, udał się do Austrii, gdzie został zaproszony do wzięcia udziału w XXV Międzynarodowym Spotkaniu Chórów w Mödling oraz na uroczystą Mszę św. z okazji 329. Rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej na Kahlenbergu (Wiedeń).

8 października 2012

* Zakończony remont schodów przy wejściu do naszego kościoła od strony ul. Partyzantów.

16 - 20 październik 2012

* Odbyła się pielgrzymka do Wilna: „Śladami Miłosierdzia Bożego.” (Gietrzwałd, Sokółka, Białystok, Augustów, Wilno, Święta Lipka)

22 październik 2012

* Świętowaliśmy imieniny br. Łukasza i o. Mateusza. Na Mszę Świętą w ich intencji przybył o. Prowincjał Jan Maciejowski, któremu złożyliśmy gratulacje za stopień doktora, który otrzymał w Rzymie.

* W dolnym kościele odbył się koncert Lidii Pospieszalskiej wraz z Inajie Band. Organizatorem było Franciszkańskie Centrum Kultury.

28 październik 2012

* Senior naszego klasztoru – o. Jacek Kamzela obchodził swoje 75. urodziny. Z tej ważnej okazji bracia i wierni modlili się w intencji Jubilata na Mszy Świętej.

31 październik 2012

* W naszym kościele po raz pierwszy odbyła się Noc Świętych podczas której były wystawione relikwie świętych na ołtarzu oraz została odprawiona Msza Święta.

3 listopad 2012

* XIV Tradycyjne Zaduszki Jazzowe w naszej parafii. Od lat w naszym kościele na początku listopada modlimy się za zmarłych muzyków z terenu Trójmiasta i nie tylko. Gospodarzem spotkania jest Franciszkańskie Centrum Kultury działające przy franciszkańskiej parafii św. Antoniego.

11 listopad 2012

* W naszym kościele odbył się koncert pieśni niepodległościowych w wykonaniu chóru „SYMFONIA”.

24 - 25 listopad 2012

* Odbyła się pielgrzymka do Częstochowy: „W Roku Wiary pielgrzymujemy do Matki”.

9 - 25 grudzień 2012

* FranciszkanieTV już po raz trzeci z rządu przygotowali dla nas rozważanie Słowa Bożego na adwent. Swoim odkrywaniem Słowa Bożego dzielą się o. Robert Zbierański, o. Robert Twardokus oraz dwóch neoprezbiterów z naszej parafii: o. Piotr Kurek i o. Damian Basarab. Rozważania można oglądać codziennie na stronie www.franciszkanie.tv.

15 grudzień 2012

* Odbyła się pielgrzymka do Licheńa do Matki Bożej Bolesnej.

16 - 19 grudzień 2012

* Rekolekcje adwentowe, które prowadził o. Grzegorz Piśko z Darłówka.

24 grudzień 2012

* Coroczna Wigilia dla ubogich i samotnych w gdyńskim klasztorze franciszkanów.

27 styczeń 2013

* Spotkanie z Leszkiem Dokowiczem i projekcja jego filmu „Ja Jestem”.

13 luty 2013

* FranciszkanieTV – projekt, który funkcjonuje w ramach franciszkańskiej Prowincji św. Maksymiliana z siedzibą w Gdańsku, już po raz kolejny zaprasza na wielkopostne rozważania, które w formie filmów, będą pojawiać się na stronie www.franciszkanie.tv. Rozważania będzie można oglądać od Środy Popielcowej aż do II Niedzieli Wielkanocnej.

RYCERZ MARYI św. Maksymilian Maria Kolbe

W niedzielę 10 maja 1925 r. do klasztoru w Grodnie wstąpił jeden z najbardziej oddanych św. Maksymilianowi zakonnik – br. Władysław Żebrowski (imię zakonne Zeno), późniejszy towarzysz wyprawy misyjnej do Japonii. Zachęcił on o. Maksymiliana do zakupu silnika firmy „Diesel”, by uczynić maszynę drukarską bardziej wydajną i podjął się montażu silnika. Maszynę należało przykręcić śrubami do podłogi. Ale pewny siebie br. Zeno uważał, że nie ma takiej potrzeby. Wystarczy tylko ułożyć kamienie na podstawie maszyny. Maksymilian ubrany w białą albę, wszedł do drukarni i zwrócił uwagę, że maszynę należy jednak przymocować śrubami do podłogi. Br. Zeno odparł stanowczo: „Nie trzeba.” O. Maksymilian pokropił silnik święconą wodą, mówiąc: „Dzięki tobie silniczku, wydrukujesz wiele numerów Rycerza Niepokalanej”. Br. Zeno włączył „Diesla”. Silnik ani drgnął. Dopiero przy trzeciej próbie silnik zawarczał. Silne wibracje rozrzuciły kamienie na boki, a silnik rozpoczął taniec. Wszyscy uciekli, gdzie się dało. Tylko br. Zeno bezskutecznie ścigał maszynę, by ją zatrzymać. W końcu zaklinowała się między innymi sprzętami drukarskimi. Maksymilian z surową miną zwrócił się do nieposłusznego zakonnika: „Bracie, ten sprzęt jest zbyt cenny, by go narażać na niebezpieczeństwo utraty przez twoją próżność. Proszę, byś porządnie to wszystko przytwierdził śrubami.” Pewność siebie br. Zeno zmalała do zera. Odczuł jednak wielką ulgę, bo silnikowi nic się nie stało i pokornie przystąpił do wykonania polecenia. Odtąd nazywano go „mąster-klepką”.

W dniach 28-30 sierpnia 1926 r. o. Maksymilian wziął udział w Ogólnopolskim Zjeździe Katolickim w auli Politechniki Warszawskiej. Kongres otwarto w obecności prezydenta Ignacego Mościckiego i kardynała Aleksandra Kakowskiego. Maksymilian jako jeden z prelegentów, poruszył temat: „Powołanie i odpowiedzialność dziennikarza prasowego”. Mówił, że zadaniem dziennikarza jest edukowanie i kształtowanie czytelników. Jeśli poważnie traktuje on swoje powołanie, to nie powinien pozwolić na zamieszczanie

nieprzyzwoitych zdjęć i tekstów. Nie może dopuścić, by jego gazeta, jedynie dla własnego zysku, stała się narzędziem do oglupiania społeczeństwa przez rozbudzanie żądz, wywoływanie sensacji, propagowanie wulgarności i nieprzyzwoitości. Jego marzenia o takiej prasie ziściły się dopiero w maju 1935 r., kiedy to klasztor w Niepokalanowie zaczął drukować poczytną gazetę codzienną „Mały Dziennik”.

„O. Maksymilian jest bardzo chory.” – Stwierdził o. Fordon widząc czerwone plamy od krwi na chusteczce. Lekarz zalecił wyjazd do Zakopanego. Kuracja trwała od 16 września 1926 r. do 16 kwietnia 1927 r. Jeszcze przed opuszczeniem Grodna przypomniał redakcji, że piszący artykuły do Rycerza Niepokalanej zaangażowani są w walkę o przetrwanie Polski katolickiej. Podkreślił konieczność obrony wiary i ojczyzny przed atakami bolszewii i masonerii, mając zawsze w pamięci świadomość, że bronią, w którą Niepokalana wyposaża swych rycerzy, jest miłość i modlitwa. Mówił, że „nasi wrogowie są synami marnotrawnymi Boga Ojca. My nie chcemy ich zabijać, ale nawracać i pozyskać dla Niepokalanej i Królestwa Bożego”.

W kwietniu 1927 r. o. Maksymilian wracał z kuracji w Zakopanem do Grodna. Tu zastał wiadomość, że o. prowincjał Peregryn Haczela podjął decyzję o przeniesieniu starszego br. Ewarysta

chorego na gruźlicę, do innego klasztoru. Chory zakonnik był zdruzgotany. Pragnął w Grodnie dożyć ostatnich dni życia i tu być pochowany. Ta decyzja prowincjała bardzo zabolala i uraziła o. Maksymiliana. Postanowił działać. Udał się do Krakowa, by wstawić się za współbratem. O. Haczela wysłuchawszy argumentów, stanowczo odmówił, mówiąc: „Proszę nie przekraczać znowu progu tych drzwi z prośbą w tej kwestii”. Maksymilian jednak po paru godzinach pojawił się ponownie w siedzibie o. Haczeli, tym razem korzystając z bocznego wejścia do budynku. Jakże wielkie było zdziwienie prowincjała na widok zakonnika, który ponowił swą prośbę. Z irytacją powiedział: „Przecież już ojcu mówiłem, by ojciec nie wchodził znowu tymi drzwiami ze sprawą, którą zakończyłem”. Na to Maksymilian spokojnie odparł: „Wiem, że mi ojciec o tym mówił i dlatego nie wszedłem głównymi drzwiami, ale tylnymi”. Prowincjał był rozbawiony i rozbawiony bystrością zakonnika. Gdy Maksymilian już wyluszczył wszystkie możliwe argumenty, na koniec powiedział: „Będę się modlił i prosił, dopóki nie zostaną wysłuchany”. O. Peregryn skapitulował i wyraził zgodę na pozostawienie chorego o. Ewarysta w Grodnie.

Barbara Kunikowska-Popiel

Warsztaty Tańca FCK Gdynia
Człowiek jest Słowem- Gdy tańczy wypowiada siebie

DZIECI, MŁODZIEŻ, DOROŚLI
MODLITWA, INTEGRACJA, RADOŚĆ
INSPIRACJA

ŚRODA -17:30

www.fckgdynia.pl
tel: 509-611-795

Franciszkańskie Centrum Kultury Gdynia
ul. Ujejskiego 40, 81-426 Gdynia

Oredownicy prawdy i pokoju Brat Roger i Jan Paweł II. Rzym (Taize) 2012.

Już po raz trzydziesty piąty odbyły się Europejskie Spotkania Młodych. Było około czterdziestu pięciu tysięcy uczestników. Podobnie jak w poprzednich latach modliliśmy się wraz z braćmi z ekumenicznej wspólnoty Taize. Tegoroczny etap pielgrzymki zaufania przez ziemię, miał miejsce w Rzymie. Mieszkańcy wiecznego miasta gościli nas w swoich domach. Spotkanie z drugą osobą to wyjątkowy moment, jest to potrzeba zaufania naszemu



bliźniemu. Zaufanie przejawia się w rozmaity sposób – również poprzez gościnę, którą obdarzyli nas Włosi.

Podczas pobytu w Rzymie odczuwaliśmy niesamowitą moc jedności, miłości i zrozumienia. Każdy z nas był bratem, niezależnie od koloru skóry, wyznania, miejsca zamieszkania, miejsca urodzenia czy zajmowanej pozycji w świecie.

Pierwszym miejscem, w którym „Słowo stało się ciałem” okazał się punkt, w którym jedliśmy. Podobnie jak pierwsi chrześcijanie, tak i my wspólnie spożyliśmy posiłek – dar Boży. Każdy z nas spontanicznie, w naturalny sposób dzielił się tym, co miał. Jedzenia starczyło dla wielu osób.

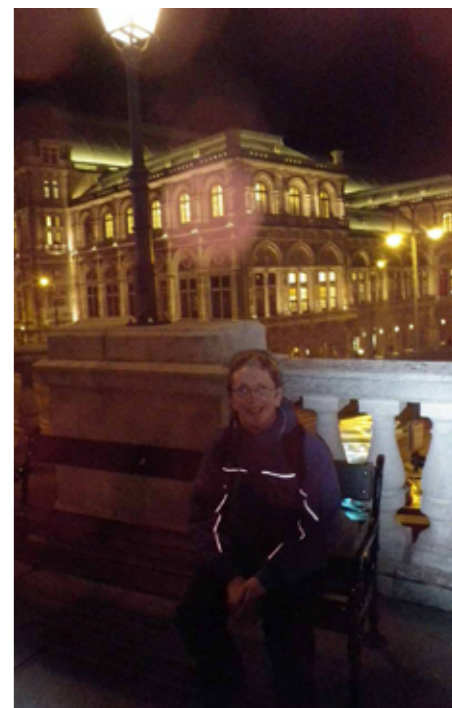
W drugim dniu, modliliśmy się na placu Świętego Piotra razem z papieżem Benedyktem XVI. Podczas mo-

dlitw, równi wobec siebie i wobec Boga, wyznawaliśmy wiarę w tego samego Stwórcę. Wszyscy razem, każdy młody człowiek z Grecji, Polski, Niemiec, Francji, Włoch, Afryki, Azji.

Podczas jednego ze spotkań zwrócili się do nas wszystkich papież Benedykt XVI i brat Alois.

Brat Alois: „Brat Roger jako dziedzictwo pozostawił naszej wspólnoty swą troskę o przekazywanie Ewangelii, szczególnie młodym ludziom. Miał ogromną świadomość tego, że podziały między chrześcijanami są przeszkodą w przekazywaniu wiary. Wytyczył drogi pojednania, których jeszcze nie do końca przemierzaliśmy. Jest bardzo wiele osób które, zainspirowane jego świadectwem, chciałyby swoim życiem wyprzedzać pojednanie, już teraz żyć pojednaniem”.

Papież Benedykt XVI: „Pragnę powtórzyć słowa mojego poprzednika, błogosławionego Jana Pawła II, wypowiedziane do młodych podczas trzeciego spotkania w Rzymie: «Papież czuje się głęboko zaangażowany wraz z wami w tę pielgrzymkę zaufania przez ziemię. Ja także jestem wezwany, by być pielgrzymem zaufania w imię Chrystusa»”.



Brat Alois: „Chrześcijanie pojednani mogą stawiać się świadkami pokoju i komunii, mogą nieść ludziom nową solidarność. Szukanie osobistej więzi z Bogiem jest fundamentem tych wysiłków. Ten ekumenizm modlitwy nie zachęca do łatwej tolerancji. Przyczynia się do odpowiedzialnego słuchania się nawzajem i do prawdziwego dialogu.”

Podczas wspólnej modlitwy z papieżem najbardziej przejmującą stawała się cisza. Atmosfera Rzymu, duch Jana Pawła II i brata Rogera pozostały w naszych sercach. Słowa wypowiedziane wówczas sięją zaufanie i pojednanie między nami i na pewno będą dawały owoce.

Paweł Kurski



Na pielgrzymkowym szlaku



liśmy do Lichenia do Matki Bożej Bolesnej, aby podziękować za kończący się rok i prosić o błogosławieństwo w Nowym Roku dla Parafii i sympatyków naszego Sanktuarium.

Pielgrzymka do Włoch odbędzie się w dniach 26.04. – 07.05.2013 r. Odwiedzimy miejsca: Padwa, Loreto, San Giovanni Rotondo, Monte Sant Angelo, Monte Cassino, Lanciano, Manopello, Rzym, Cascia, Asyż. Informacji i zapisy u br. Łukasza albo w kancelarii parafialnej.

Odpowiedzmy na prośbę Ojca św. - pielgrzymujmy i módlmy się dziękując za dobro, które każdego dnia otrzymujemy. Zapraszam, jest miejsce dla CIEBIE.

br. Łukasz Maria Staniszewski



Odpowiadając na List apostolski Ojca Świętego Benedykta XVI ogłaszający Rok Wiary - PORTA FIDEI, nasza Parafia organizuje 12 dniową pielgrzymkę do Włoch.

„W Roku Wiary należy zachęcać wiernych, by pielgrzymowali do Stołicy Piotrowej, aby tam złożyć wyznanie wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, w jedność z tym, który dziś wezwany jest, by utwierdzać w wierze swoich braci. Ważną rzeczą będzie także zachęcanie do udziału w pielgrzymkach do Ziemi Świętej, miejsca związanego z obecnością Jezusa Zbawiciela i Maryi, Jego Matki. Należy popierać wszelkie inicjatywy, które pomogą wiernym uznać szczególną rolę Maryi w tajemnicy zbawienia, kochać ją miłością synowską i naśladować jej wiarę i cnoty. Bardzo stosowne będzie w związku z tym organizowanie pielgrzym-

mek, nabożeństw i spotkań w sanktuariach maryjnych.”

W zeszłym już roku 16 – 20 października 2012 r. pielgrzymowaliśmy do Wilna „Śladami Miłosierdzia Bożego”, dotykając namacalnie i pogłębiając Boże Miłosierdzie i odkrywaliśmy na nowo Apostołów Miłosierdzia Bożego: św. s. Faustynę Kowalską, bł. ks. Michała Sopoćkę i bł. Jana Pawła II. Pielgrzymowaliśmy do Gietrzwałdu, Sokółki, Białegostoku, Augustowa, Wilna i Świętej Lipki.

W dniach 24 – 25 listopada 2012 r. udaliśmy się do Częstochowy z pielgrzymką pod hasłem: „W Roku Wiary pielgrzymujemy do Matki”, aby pokłonić się Matce Bożej Częstochowskiej – Królowej Polski. Wracając modliliśmy się w pięknym Sanktuarium Maryjnym w Gidlach.

15 grudnia 2012 r. pielgrzymowa-



Gdzie mieszka wiara w Tobie?

Drogi Przyjacielu

Skończył się już okres Bożego Narodzenia, ale w naszej tradycji śpiewamy jeszcze kolędy, nie żegnamy się z choinką i żal nam wynurzyć się z sielskiej atmosfery uwielbienia Dzieciątka Jezus, która jakoś dziwnie przypomina nam nasze beztroskie dzieciństwo. Ileż to mieliśmy pięknych marzeń i planów działania dla dobra Ojczyzny i świata! Gdy rozpocznie się okres Wielkiego Postu będzie czas, zwłaszcza w tym Roku Wiary, zajrzeć w głąb swoich serc, „odkurzyć sumienia” i zrobić rachunek zysków i strat poniesionych w naszej pracy dla Boga i ludzi.

Na zakończenie tego radosnego okresu w roku liturgicznym chcę Ci, drogi Przyjacielu, przytoczyć treść listu odnalezionego w domu narodzin Ojca Świętego Benedykta XVI, napisanego przez Niego w roku 1934. Siedmioletni Joseph napisał list do Pana Jezusa: „Kochane Dzieciątko Jezus! Niedługo zejdziesz na ziemię. Chcesz uradować dzieci i mnie również. Chciałbym dostać mszał, zielony ornat i serce Jezusa. Obiecuję, że zawsze będę grzeczny. Pozdrowienia – Joseph Ratzinger”.

Minęło kilkadziesiąt lat i Joseph nadal dotrzymuje słowa danego Dzieciątka Jezus, a Pan Bóg, który zawsze zadziwia fantazją w obdarowywaniu ludzi, dał mu nie tylko mszał ale i biały ornat i białą rewerendę a także tron papieski.

Niedawno, 10 stycznia 2013 r., dzięki Telewizji Trwam i Radiu Maryja, mogliśmy duchowo uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych o. Jana Mikruta – Redemptorysty. Znamienne, że o. Jan, który uwrażliwiał serca Polaków na miłość Najświętszego Serca Pana Jezusa, narodził się do życia wiecznego w pierwszy piątek miesiąca (4 stycznia) i to w Godzinie Miłosierdzia. W pamięci wiernych pozostał jako wspaniały kapłan, zakonnik, heroicznie wierny charyzmatowi zgromadzenia redemptorystów, duszpasterz młodzieży, katecheta, rekolekcjonista, zaangażowany w ruch Światło Życie i Odnowę w Duchu Świętym, współtwórca Radia Maryja i mimo wieloletniej choroby oddający siebie bez reszty krzewieniu Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla

królów i Pana panów w sercach ludzi.

Zarówno w kościele p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie jak i podczas pogrzebu, gdzie naszą Wspólnotę dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panów reprezentowała p. Jadwiga Marszandt, wygłoszono wiele przemówień pełnych podziwu dla osoby Zmarłego. Nie czuło się w nich niepokoju o szczęście wieczne o. Jana, który mówiąc „pragnę, aby wszystko z ziemskiego życia przygotowało mnie w chwili spotkania z Panem” potwierdziło każdą chwilą podczas ziemskiej pielgrzymki do Domu Ojca. Nazywano Go „kapłanem według Serca Jezusowego”. Jego życiową dewizą było hasło: „Jezu, ufam Tobie”. To jego pełne zaufanie do Pana Jezusa pozwala wspólnotom dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panów, których o. Jan był duchowym przewodnikiem, opiekunem, iskrą ożywającą płomień miłości do Serca Pana Jezusa, ufać, iż Bóg Miłosierny pozwoli mu nadal upraszać łaski dla nas, którym tak trudno w dzisiejszym popłaćnym świecie zrozumieć, że Królestwo Boże to królowanie Jezusowego Serca w sercach ludzi.

Jezus stoi przed drzwiami naszych serc i czeka, byśmy Go tam zaprosili i pozwolili być Panem naszego życia. On jest bowiem Królem Miłości i Miłosierdzia i nie chce zniewolić człowieka. Złożenie hołdu Bożemu Królowi to nie nałożenie na siebie pęt niewolnika lecz dobrowolne, świadome, miłosne i pełne zawierzenie siebie Jezusowi, złączenie się – jak to było u św. Marii Małgorzaty Alacoque – dwóch serc i pozwolenie na kierowanie naszym życiem przez pełnego mądrości Boga, który cały jest miłością.

Rok Wiary uświadamia nam, że „wiara jest w najwyższym stopniu decyzją, którą podejmuje wierzący i która ma potem organizować całe jego życie, zarówno osobiste jak i publiczne”, o czym przypomniał nam na pogrzebie ks. Prof. Janusz Królikowski, współorganizator o. Jana Mikruta w szerzeniu kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa w oparciu o pisma Sługi Bożej Rozalii Celak, której Pan Jezus objawił swoje

oczekiwania od naszego Narodu.

Ojciec Święty Benedykt XVI przypomina, że wiara bez miłości bez czynków jest martwa. W tomie książki „Jezus z Nazaretu”, rozważając słowa modlitwy „przyjdź Królestwo Twoje”, Papież objaśnia nam, że „pojawienie się gdzieś Królestwa Bożego to utopia społeczeństwa bezklasowego. Jezus nie dostarcza nam łatwych recept a ustanawia decydujący o wszystkim priorytet. Królestwo Boże równa się ‘panowaniu Boga’, tzn. że Jego wola staje się kryterium. Bogu przynajmniej się rację. W Nim też znajdujemy wzorzec praw panujących między ludźmi. Królestwo Boże przychodzi dzięki sercu podatnemu na pouczenie. To jest jego droga i o to musimy ciągle prosić” (str. 129).

Warto przypomnieć sobie homilię o. Jana Maciejowskiego – obecnego Prowincjała -wygłoszoną przed paru laty w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, kiedy to wytłumaczył nam jak ważną rolę odgrywa serce człowieka. Stało się sprawą jasną, że plany tworzymy rozumem, ale decyzje zapadają w sercu. Dowiedzieliśmy się także, że w Biblii mówiąc o sercu – mówi się o całym człowieku.

Tak więc, w tym Roku Wiary, gdy będziemy rozważać Mękę Pana Jezusa, który, będąc Bogiem, jest takim „dziwnym Królem” którego miłość do poddanych zaprowadziła aż na krzyż, musimy poddać dokładnym oględzinom naszą wiarę. To nic, że może ujrzemy ją jako wątłą roślinę chwiejącą się na wietrze lub zimny lodowiec stawiający opór promieniom Bożej miłości. Nie traćmy ducha, wszak Miłosierdzie Boże jest nieprzebrane. Jezus nie odszedł jeszcze od drzwi naszych serc. Otwórzmy serca, przylutmy się do Jego Najświętszego Serca i jak bezradne dzieci poprośmy by nami kierował. Przy Jego pomocy nasze serca będące w letargu ożyją a my – już nie sami – ale z Jezusem Królem w naszych sercach pójdziemy drogą swego życia jako „sól tej ziemi” nadając codzienności smaku i blasku Królestwa Bożego.

Maria Kozielcka

25-I - Nawrócenie Św. Pawła - Święto.

Kilka lat temu, z racji okrągłego jubileuszu dwóch tysięcy lat od jego narodzin (8 r. po Chr.), obchodziliśmy w całym Kościele Powszechnym Rok Św. Pawła. Wiele wtedy pisano i mówiono o nim. Wiele sesji naukowych i nie tylko naukowych, odbyto. Po to aby tę, nietuzinkową przecież, postać jeszcze bardziej przybliżyć chrześcijanom (i nie tylko im) na całym świecie. Ale także po to, aby ten jubileuszowy rok zaowocował w każdym chrześcijaninie głębią wiary i godną odpowiedzią Bogu na miłość objawioną nam w Jego Synu, Jezusie Chrystusie. Wiarą choćby tylko zbliżoną w gorliwości do tej, która cechowała św. Pawła, i to zarówno przed (wierzył przecież w tego samego Jedyne Boga co chrześcijanie), jak i przede wszystkim po jego nawróceniu.

To przełomowe wydarzenie (szczególnie osobiste powołanie przez Jezusa Zmartwychwstałego i już po Jego Wniebowstąpieniu owocujące autentycznym ewangelicznym nawróceniem) w życiu św. Pawła, które miało miejsce pod Damaszkiem, Kościół wspomina zawsze 25 stycznia. I nie przypadkiem też w to święto kończy się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Bo Apostoł Narodów całym swoim świadomym chrześcijańskim życiem, poprzez wypełnianie misji poleconej mu przez Zbawiciela: „wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela” (Dz 9,15), daje nam przykład na to, jak jednoczyć się wzajemnie w Jezusie Chrystusie. Mam nadzieję, że Modlitwa Ekumeniczna wiernych różnych Kościołów i wspólnot wyznaniowych uznających Chrystusa za swego Pana i Odkupiciela zaowocuje, zwłaszcza w obecnym Roku Wiary, pogłębieniem dialogu, ale też poszukiwaniem prawdy, poznaniem tradycji i gestami autentycznego pojednania. Tym bardziej, że i św. Paweł zachęca: „W każdym razie: dokąd došliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy! Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas” (Flp 3, 16-17).

A nawrócenie, wbrew pozorom, to nie jest tylko takie sobie jednorazowe, czasem nawet spektakularne wydarze-

nie, gest, czy akt woli, jakie w historii życia stało się udziałem wielu znanych nam świętych. Np. św. Pawła Apostoła, o którym poniżej. Św. Augustyna. Naszego ukochanego ojca, założyciela trzech zakonów, św. Franciszka z Asyżu. Św. Ignacego z Loyoli... Lecz nie tylko ich, bo myślę, że także wielu dawnych nieznanych, jak i współczesnych nam świadków, a wśród nich autorki niniejszego artykułu, która już dwudziesty szósty rok jest nowym świadkiem Chrystusa. I dlatego też wiem, że nawrócenie to cały długi proces. Proces, który jeśli już raz się zacznie, trzeba nieustannie, aż do śmierci ciała, pielęgnować, rozwijać w swojej duszy. Powtarzać, starając się wypełniać wolę Bożą w swoim życiu. Nawracam się przecież za każdym razem, kiedy szczerze (z przeprowadzonym, przemysłowym i przemodlonym rachunkiem sumienia, żalem za grzechy, mocnym postanowieniem poprawy, chęcią zadośćuczynienia Panu Bogu i bliźniemu moich win, sprzeniewierzeń) klękam u krzeseł konfesjonatu by przez spowiednika wyznać Panu Jezusowi wszystkie moje grzechy.

Św. Paweł, Apostoł Narodów, zdaniem niektórych teologów, w zasadzie tam pod Damaszkiem nie nawraca się. Przecież całe życie wierzy on w tego samego Jedyne Boga, w którego i chrześcijanie wierzą. Kocha Go całym sercem i z całym też swoim młodzieńczym zapałem oddaje się Jemu na służbę. Jako aktywny członek stronnictwa faryzeuszów stara się gorliwie wypełniać Prawo, które przez ręce Mojżesza na Synaju Bóg daje narodowi wybranemu. Nie widzi on tylko tego, że z czasem to Prawo (w ramach legalizmu religijnego) zostaje potwornie wynaturzone. Obarczone przez zadufanych w sobie faryzeuszów i uczonych w Piśmie 248 nakazami i 365 zakazami (razem 613), które stawiają oni ponad Prawo Boże.

Szawel/Paweł, tak po prawdzie, nigdy nie odszedł od Boga. Zawsze jest Jego gorliwym wyznawcą. Pod Damaszkiem po prostu przyjmuje do swojej duszy to swoiste osobiste Jezusowe powołanie. Gdy Ten, w tak nieoczekiwanym momencie i w nieoczekiwany gwałtowny sposób działa w jego życiu, zwracając się doń po

imieniu: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?” (Dz 9,4b;22,7b). Całkowicie i na zawsze „wywraca je do góry nogami”. I czyż nie wydaje się być paradoksalnym to działanie Jezusa? Przecież Szawel, zaciekle wróg wszystkich „uczniów Pańskich”, jedzie do Damaszku, aby pochwycić, oddać pod sąd i ukarać „zdrajców”, którzy odeszli od Boga do „sekt” chrześcijan. Kiedy więc nagle owa „wielka jasność z nieba” (Dz 22,6b) zwała go z konia i oślepiła na trzy dni, i słyszy on głos Syna Bożego, zapytuje: „Kto jesteś, Panie? /.../ A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić” (Dz 9, 5-6).

Jezus w jednej chwili zmienia serce młodzieńca, gotowe otworzyć się na te przemiany. U Pawła, od tego właśnie momentu osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem u bram Damaszku, rozpoczyna się proces nawracania. Właściwie najpierw doznaje wielkiego upokorzenia. On, który do tej pory „ma władzę” nad ludzkim życiem i śmiercią, nagle sam staje się nieporadny, ślepy, zagubiony. Bez pomocy innych nie jest w stanie wejść do miasta. Wprowadzają go tam trzymając pod ręce. Po trzech dniach, kiedy to nie widzi, nie je, ani nie pije, przychodzi do niego uczeń Pański imieniem Ananiasz, który „położył na nim ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napętniony Duchem Świętym. Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony” Dz 9, 16-17).

Umocniony łaską chrztu, Szawel staje się Pawłem Apostołem i najbardziej gorliwym obrońcą wiary w zbawczą misję Jezusa Chrystusa na ziemi. Przyjmując sam za Prawdę naukę Jezusa Chrystusa o Królestwie Bożym, odważnie głosi w czasie wielu swoich podróży misyjnych, że Jezus jest Synem Bożym, obiecany Mesjaszem. Ewangelizuje i szerzy to Królestwo Boże po całej ziemi, zakładając Kościoły we wszystkich gminach, do których dociera. I rzeczywiście, zgodnie z tym, co o nim do Ananiasza mówi Jezus: „I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla Mego imienia” (Dz 9,16),

św. Paweł jest prześladowany, dręczony przez wrogów młodego Kościoła Chrystusowego do końca swego życia. Prześladowany tak samo, jak i kiedyś on sam prześladował innych. Nie unika ich, bo wie, że to jest cena jego nawrócenia. Broniąc swojej wiary, nie waha się oddać życia dla Jezusa. Jako obywatel rzymski zostaje ścięty mieczem po kilkuletnim uwięzieniu.

„Skrawki smutku”

Po cichutku, pomalutku
Nanizalam skrawki smutku.
I przed ołtarz mego Pana
Zaniosłam je na kolanach.

A On rozwarł swe ramiona,
Tak jak wtedy, kiedy konał.
By ogarnąć grzechu brzemię
Słodkim swoim przebaczeniem.

I już teraz odnowiona,
Łaską Pana przepiętna
Rozsiewam Boże promyki,
Nucąc Maryjne kantyki.

Miłości stało się zadość,
Więc w sercu już tylko radość
Ma wola z Bożą złączona.
W Komunii tak wypełniona.

Bogumiła Lech – Pallach

Teatralne obrazy z życia Św. Maksymiliana

...to określenie widowiska - ekspozycji realizowanego od pewnego czasu na różne sposoby przez teatr amatorski „Maximilianus” w przestrzeniach naszego dolnego kościoła przez kilkoro młodszych i nieco starszych mieszkańców parafii św. Antoniego w Gdyni. Dotychczas były to m.in. etudy teatralno - plastyczne „Przejście” i „Źródło” oraz improwizacje obrazujące różne epizody z życia naszego Świętego. 8-go stycznia br. w dzień urodzin Św. Maksymiliana, na znak wznowienia działalności teatru po przerwie spowodowanej reorganizacją FCK, można było obejrzeć film pt. „Nie gaście ducha ojca Maksymiliana” ukazujący wielkie bogactwo życia Świętego i

okoliczności oddania swojego życia za drugiego człowieka.

Serdecznie zapraszamy chętnych parafian do twórczego udziału w przygotowywaniu kolejnych przedstawień głównie w oparciu o teksty dramatyczne Kazimierza Brauna (reżyser teatralny, teatrolog, krytyk teatralny, pisarz i tłumacz), który zgodził się objąć artystyczny patronat nad naszym amatorskim teatrem.

To dobra okazja by za sprawą własnej aktywności kulturalnej i artystycznej pogłębiać wiedzę o Św. Maksymilianie na drodze prowadzącej także w głąb własnego życia duchowego. Tworzenie i prezentacja przedstawień oraz innych działań artystycznych sprzyja

podtrzymywaniu pamięci o Świętym, pomaga innym zbliżać się do Niego.

Kolejne spotkania dla zainteresowanych osób w okresie zimowym zaplanowano na każdy pierwszy wtorek miesiąca. Najbliższe już 5 lutego br. o godz. 17.00 we Franciszkańskim Centrum Kultury. Zapraszamy serdecznie.

Działalność teatru „Maximilianus” to zarówno wzbogacenie jak i popularyzacja Sanktuarium Świętego Maksymiliana, który jak wiadomo, swego czasu był w naszym klasztorze i mieście. Mieście, które oby zyskało w nim wkrótce swego Prawdziwego Patrona!

Ludwik Lubieński





Unio Romana Ordinis Sanctae Ursulae

Urszulanki Unii Rzymskiej
Prowincja Polska

Każdego roku 2 lutego przeżywamy w Polsce Dzień Życia Konsekrowanego. Z tej okazji pragnę naszym czytelnikom przybliżyć Zgromadzenie Zakonne Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej, a w przeprowadzonym wywiadzie z Siostrą Elżbietą Korbas ukazać jej postać, którą czyni dla Boga i ludzi pracując na terenie naszej wspólnoty parafialnej św. Antoniego na Wzgórzu św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Urszulanki Unii Rzymskiej są międzynarodowym instytutem zakonnym, któremu początek dała św. Aniela Merici, zakładając w 1535r. w Brescii Towarzystwo św. Urszuli.

Założycielka zostawiła swoim duchowym córkom pisma, które wyrażają jej pragnienie, aby trwały w dziękczynieniu za dar wybrania „na oblubienice Syna Bożego” oraz wzajemnie zjednoczone „miały serca rozpalone miłością” do Boga i każdego człowieka.

Na ziemi polskie urszulanki

przybyły w 1857r. Misją Zakonu jest ewangelizacja przez wycho-wywanie i nauczanie przede wszystkim dzieci i młodzieży. Obecnie w Polsce Siostry prowadzą przedszkola, szkoły, a także zajęcia w wyższych uczelniach, zajmują się katechizacją dzieci, młodzieży i dorosłych, prowadzą internaty szkolne, akademiki dla studentek i świetlicę środowiskową. Podejmują również działalność misyjną w różnych krajach Ameryki Środkowej, Afryki i Europy Wschodniej.

Do Gdyni Siostry przybyły w 1931r. i tutaj w krótkim czasie powstał klasztor i pierwsza szkoła średnia dla dziewcząt w szybko rozwijającym się mieście portowym. Urszulanki nabyły niewykończoną kamienicę, budowaną w pobliżu pięknie położonej parceli przy ulicy Pomorskiej 41, przydzielonej im przez zarząd miasta, Poświęcenie kaplicy pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyło się w maju 1931r. Rok 1931/32 był pierwszym

rokiem szkolnym dla 55 uczennic w klasach przygotowawczych i 97 w gimnazjum. Mimo trudnych lat początkowych, wykańczania domu i wyposażenia szkoły, następował jej szybki rozwój. W roku szkolnym 1938/9 w obu szkołach: podstawowej i średniej było już ok. 400 uczennic. Projektowano budowę nowego gmachu szkolnego. Po wybuchu wojny, w październiku 1939r., otrzymały siostry od niemieckich władz okupacyjnych nakaz opuszczenia Gdyni i wówczas wyjechały do domów w Lublinie i Krakowie.

Po wojnie, zanim jeszcze zaczęły regularnie kursować pociągi, już 14 kwietnia 1945r. dwie urszulanki dotarły do zrujnowanego przez pociski, zdewastowanego i całkowicie obrabowanego domu. W ciągu maja i czerwca tego samego roku, zdołały otworzyć przedszkole, szkołę podstawową i średnią. Kuratorium nie udzieliło jednak pozwolenia na prowadzenie przedszkola (zostało ono przejęte

przez państwo wraz z zajmowanym lokalem), ani szkoły podstawowej. Przy rosnących trudnościach i szykanach ze strony Kuratorium, szkoła średnia przetrwała do 1962r., kiedy to władze komunistyczne dokonały jej likwidacji, przejmując budynek dla Państwowego Liceum Pielęgniarsko-Medycznego. Jeszcze do 1967r. trwała walka o dom. Po wielu trudnościach (wywłaszczone

urszulanki otrzymały nakaz przeniesienia się do „lokalu zastępczych” w jednym z bloków w dzielnicy Witomino), siostry uzyskały zgodę władz na zakup domu przy ul. Światowida 7 w Gdyni-Orłowie za pieniądze z odszkodowania za dom przy ul. Pomorskiej 41 i zakupiony przez Radę Miejską ogród. Pozostanie na terenie Gdyni, pozwoliło urszulankom utrzymać więzi z by-

łymi wychowankami. Często i licznie goszczą one w domu przy ul. Światowida 7, skąd siostry od 1967r. dojeżdżały na katechizację, najpierw do parafii, a dziś do szkół gdyńskich, obejmując corocznie ok. 1000 dzieci. W czasie wakacji dom służy jako miejsce odpoczynku przede wszystkim dla sióstr.

Przygotował: Jerzy Chmara

„Miejcie nadzieję i mocną wiarę, że Bóg pomoże wam we wszystkim”

św. Aniela Merici (1474-1540) – Założycielka Zakonu Świętej Urszuli

Z Siostrą Elżbietą Korbas ze Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej, rozmawia Jerzy Chmara.



W jaki sposób rozpoznała Siostra swoje powołanie do życia zakonnego?

Gdy chodziłam do liceum w Busku – Zdroju, często zastanawiałam się nad swoją drogą życiową. Mój katecheta ze szkoły podstawowej uczył również moją młodszą o dwa lata siostrę Jasię i zadał im pracę domową na temat: „Kim chciałoby zostać?” Pamiętam, było Boże Narodzenie, wigilijny piękny wieczór, wszyscy zjechaliśmy się do rodzinnego domu, śpiewaliśmy kolędy, były również niespodzianki od Dzieciątka pod choinką, później poszliśmy do kościoła na Pasterkę (ok. 6 km)... i właśnie w ten wieczór Jasia dała mi do przeczytania odpowiedź księdza na swoje zadanie, w którym opisała

pragnienie zostania siostrą zakonną. Wtedy uświadomiłam sobie, że i mnie od dawna Pan Jezus zaprasza do pójścia tą drogą. To co wtedy odczułam w sercu długo zachowywałam w tajemnicy. Czułam spojrzenie Jezusa, dotknięcie serca, pragnienie przebywania sam na sam, wewnętrzne przynaglenie by iść za Nim, uczyć się kochać tak jak On. Odtąd wiedziałam, że żadna miłość ludzka nie jest w stanie zaspokoić pragnienia mojego serca. Gdy po raz pierwszy byłam u Sióstr Urszulanek w Tarnowie odczułam w sercu, że tu jest moje miejsce. I od tej chwili jeszcze bardziej odczuwałam to Boże zaproszenie, wewnętrzne przynaglenie do podjęcia decyzji. Pod koniec trzeciej klasy z tego powodu przeniosłam się do Tarnowa, by być razem z siostrami. Mieszkałam na stacji u Sióstr kontynuując naukę w liceum. Modliłam się z siostrami, przyglądałam się ich życiu. Ostateczną decyzję podjęłam dopiero po maturze. Wszyscy byli pewni, że idę na studia...a ja pytałam co mam zrobić, jaką drogę wybrać? Nawet mamusia

niczego się nie domyślała. Narastały wątpliwości, niepewność, czy rzeczywiście Pan Jezus mnie woła. Szukałam jakiegoś potwierdzenia wcześniejszego wyboru, pytałam na modlitwie... aż w końcu powiedziałam pod koniec lipca: „Panie Jezu, jeśli chcesz bym wstąpiła do klasztoru nie będę uciekała, ale proszę pomóż mi”. Zrozumiałam, że Pan Jezus dał mi siłę, radość i wiele rzeczy w sposób nieoczekiwany załatwił za mnie. Trudno ująć w słowa, to co naprawdę czuję w sercu, dlatego postępuję się wierszem M. Quoista „Panie pochwyciłeś mnie, a ja nie mogłem Ci się oprzeć, długo biegłem, aleś Ty biegł za mną obchodziłem naokoło, aleś wiedział o tym dogoniłeś mnie. Ja się broniłem. Tyś zwyciężył. Więc jestem Panie, powiedziałem „tak” zdyszany, pokonany, prawie wbrew sobie i drzałem, jak zwyciężony na łasce zwycięzcy, gdy spoczęło na mnie Twoje spojrzenie miłości. Koniec Panie, już nie będę mógł Cię zapomnieć w jednej chwili zdobyłeś mnie w jednej chwili mnie pochwyciłeś naznaczyłeś mnie





plomieniem Twej miłości. Dziękuję Panie, dziękuję. Dlaczego ja? Dlaczego mnie wybrałeś?”

Jestem szczęśliwa, że zostałam Urszulanką – oblubienicą Syna Bożego. Codziennie dziękuję Bogu, za ten niezwykły dar, którym jestem obdarowana. Moje 2. siostry: Jasia, która przyjęła imię zakonne Urszula oraz Ania też są Urszulankami.

Dlaczego wybrała Siostra Zgromadzenie Sióstr Unii Rzymskiej Zakonu św. Urszuli?

Myślę, że Pan Jezus sam wybrał dla mnie to zgromadzenie i przyprowadził do Sióstr Urszulanek. Gdy poznałam życiorys św. Anieli Merici zachwyliło mnie piękno jej serca, głęboka relacja z Jezusem, wrażliwość na drugiego człowieka, niezwykła mądrość mimo braku wykształcenia, umiejętność odczytywania Woli Bożej w różnych sytuacjach, prekursorski sposób wychowania młodego człowieka. Drugą również piękną postacią, którą wtedy poznałam była św. Urszula, dziewica i męczennica z IV wieku, a którą św. Aniela dała za patronkę swoim pierwszym siostron, jako wzór męstwa, odwagi, czystości i umiłowania Chrystusa ponad wszystko. Siostry Urszulanki są zakonem kontemplacyjno – apostołskim, zajmują się nauczaniem i wychowaniem dzieci i młodzieży. Troszczą się, aby głosić Jezusa Chrystusa i „zdobywać” dla Boga jak najwięcej serc. Ja również bardzo pragnę, by Jezus był znany i kochany przez wszystkich. Bardzo lubię pracować z dziećmi i młodzieżą oraz pomagać im odnajdować drogę do Boga.

Na czym polega posługa współczesnych urszulanek?

Dzisiaj Siostry Urszulanki Unii

Rzymskiej służą poprzez katechazę we wszystkich rodzajach szkół. Prowadzimy szkoły podstawowe w Krakowie i Lublinie, gimnazja i liceum w Poznaniu, Rybniku i Wrocławiu oraz przedszkola w Sierczy i Krakowie. Ponadto zajmujemy się prowadzeniem rekolekcji, grup dziecięcych i młodzieżowych, organizowaniem wycieczek i pielgrzymek, prowadzeniem świetlicy profilaktycznej, apostołstwem rodzin, a także pracujemy na misjach: w Senegal, w Peru i na Ukrainie. Szczególnym rodzajem apostołstwa jest codzienna modlitwa i cierpienie ofiarowane, aby Jezus był kochany przez wszystkich.

Kiedy Siostra przybyła do klasztoru w Gdyni-Orłowie i jak realizuje swoje powołanie, pracując na Wzgórzu św. Maksymiliana Marii Kolbeego?

Do Gdyni przyjechałam pod koniec sierpnia 2007 roku. W pierwszym roku

zostałam posłana do pracy w Szkole Podstawowej nr 23 w Gdyni i w Szkole Podstawowej nr 8 w Orłowie. W następnym roku zostałam w Szkole Podstawowej nr 23 i rozpoczęłam pracę w Przedszkolu nr 22 przy ul. Hallera. Na Wzgórzu św. Maksymiliana pracuję do dnia dzisiejszego jako katecheta. Święta Aniela nasza założycielka powiedziała: „Niech jedyną pobudką naszego działania będzie miłość Boga i gorliwość o zbawienie dusz.” (legat 1, 3). Dlatego ucząc o Bogu pomagam dzieciom w odkrywaniu prawdy, że Jezus każdego kocha miłością bez granic i czeka na naszą miłość. W szkole zachęcam dzieci do uczestnictwa w różnych konkursach, dzięki którym mogą poszerzyć swą wiedzę religijną i pogłębić wiarę. Dużą pomocą są również programy artystyczne, które przygotowuję z dziećmi w szkole z okazji np.: Dnia Papieskiego, Świąt Bożego Narodzenia, czy Wielkanocy. W ten sposób poprzez dzieci docieram do rodziców. Staram się życzliwym, dobrym słowem i modlitwą zaprosić do spotkania z Jezusem – Żywym Bogiem, do pogłębienia wiary, korzystania z sakramentów świętych, czytania Pisma Świętego oraz wzajemnej miłości.

Jest Siostra otwarta na pracę z ludźmi, zwłaszcza z dziećmi i młodzieżą. Czy łatwo jest w dzisiejszych czasach nawiązać z innymi nić porozumienia?

Dzieci są dobre i raczej otwarte, ufne, życzliwe, więc z takimi nie ma problemu z nawiązaniem porozumienia. One zawsze z radością czekają na spotkanie. Trudniejsza sprawa jest z dziećmi, które w domu doświadczają



brak miłości, czy zainteresowania ze strony rodziców. One potrzebują dużo życzliwości i ciepła. Czasem zapraszam rodziców do rozmowy, wspólnego spaceru, do włączania się w przygotowanie programu artystycznego i to pomaga nawiązać lepsze relacje – czują się wówczas potrzebni, dowartościowani i zauważeni. A zatem bardzo ważne jest, aby mieć czas dla nich. Wszystkie dzieci i ich rodziców codziennie zawierzam Jezusowi i Jego Matce oraz proszę o światło i pomoc.

Jakie znaczenie mają dla Siostry przyjaźnie i relacje z mieszkańcami – wiernymi tutejszej wspólnoty parafialnej św. Antoniego, którym posługują OO. Franciszkanie?

Już od 6. lat mieszkam w Gdyni i poznałam bardzo wiele osób – również z parafii OO. Franciszkanów, z niektórymi się zaprzyjaźniłam, doświadczając wiele dobroci i życzliwości. To jest piękne, gdy ktoś codziennie modli się za mnie, a dobrym słowem i uśmiechem dziękuje i zachęca do dalszej pracy oraz zostawia niespodzianki na

nagrody dla dzieci albo przynosi słodycze. Świadomość, że w parafii są takie osoby bardzo pomaga w pracy apostołskiej i w życiu osobistym. Wiem doskonale, iż oprócz Sióstr Urszulanek z mojej wspólnoty mam zaplecze duchowe, w parafii na terenie której apostołuję. Dużo dobroci doświadczyłam i doświadczam również od Ojców Franciszkanów. Szczególnie dziękuję O. Janowi, obecnemu Prowincjałowi za tę niezwykłą jego życzliwość i o. Witoldowi za codzienną pamięć w modlitwie. Rok temu, gdy zmarła mi mamusia, doświadczyłam dużo życzliwości i wsparcia oraz bardzo wiele osób łączyło się ze mną w cierpieniu i modlitwie. Wiele osób przychodziło na Msze św. sprawowane za śp. Irenę – moją Mamusię. Dziś wszystkim pragnę powiedzieć DZIĘKUJĘ za DAR MODLITWY i wszelkie DOBRO, którego doświadczyłam przez te lata. Przed cudownym obrazem Matki Bożej zawsze modlę się za tych, których Pan stawia na mojej drodze, którzy nieustannie pomagają mi w głoszeniu Słowa Bożego i dawaniu świa-



dectwa o Jego miłości.

Jak Siostra spędza wolny czas?

„Wolny czas”? Mieszkam w Orłowie, więc często chodzę na spacer nad morze, czytam interesujące książki, czasopisma katolickie, wyjeżdżam z dziećmi do sanktuariów Maryjnych, przygotowuję scenariusze, czasem oglądam dobry film.

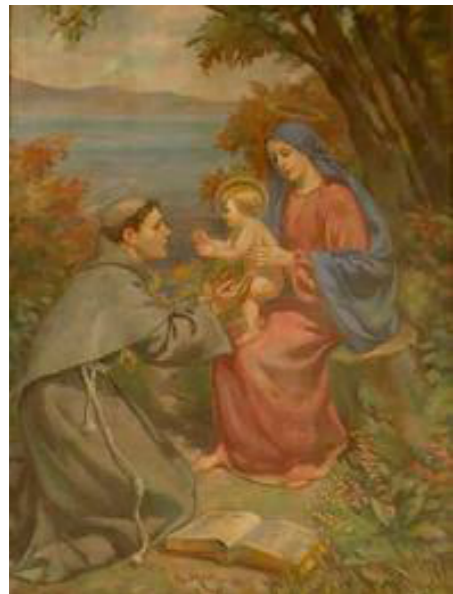
Jaką dewizą życiową chciałaby Siostra podzielić się z czytelnikami naszego pisma „Ze Wzgórza” i czego życzyć Siostron i Braciom Zakonnym w Dniu Życia Konsekrowanego?

Moją dewizą życiową jest: „Jezus Chrystus moim jedynym Skarbem, jedyna Miłością” (por. św. Aniela, Rada V) Wszystkim Drogim Siostron i Braciom zakonnym w Dniu Życia Konsekrowanego życzę: Niech Jezus Chrystus będzie waszym Skarbem Jedynym. (...) Działajcie, wierzcie, ufajcie, głośno wołajcie w swym sercu do Niego, a ujrzyte rzeczy cudowne, jeśli wszystko będziecie skierowywać ku czci i chwale Jego Majestatu i dla zbawienia dusz. (...) Niech wszelka łaska, o którą prosić będziecie Boga, udzielona Wam zostanie. (...) Wiernie i radośnie trwajcie w rozpoczętym dziele. (z Pism św. Anieli Merici) Życzę również, by wiele młodych dziewcząt i chłopców z odwagą i z radością odpowiadało na zaproszenie Jezusa i nie lękało się wybierać drogi życia zakonnego, by nieustannie była głoszona Ewangelia.

Dziękuję za rozmowę i życzę Siostrze Bożego błogosławieństwa w dalszej posłudze zakonnej.



WOTUM DLA ŚWIĘTEGO Z PADWY



Wdzięczni za okres postęgi w Gdyni pragniemy jako wspólnota Braci Mniejszych Konwentualnych w sposób wymierny podziękować naszemu przemożnemu Patronowi św. Antoniemu Padewskiemu za okazane łaski, otrzymane za jego wstawiennictwem. Naszym wotum jest przeprowadzana renowacja Jego wizerunku z Kaplicy. Obraz, który jest najstarszym oryginalnym elementem wyposażenia wnę-

trza kaplicy, towarzyszy nam niemal od samego początku w trudzie duszpasterskim na tym miejscu. W te wielkie dzieło włączyliśmy również Was Drodzy Parafianie i Sympatycy, którzy otaczacie ten wizerunek kultem.

Obraz ten przedstawia cud św. Antoniego padewskiego w momencie otrzymywania Dzieciątka Jezus z rąk Matki Boskiej w Camposampiero. Namalowany przez malarza Stanisława Żurawskiego (1889- 1976) z Krakowa. Wychowanka Mechofera i Weissa.

Podjęta inicjatywa wymaga dużych nakładów finansowych co wynika ze złego stanu obiektu. Dzięki zebranych już ofiarą prace mogły być rozpoczęte, ale do zakończenia prac potrzeba kolejnych nakładów pieniężnych. Po raz kolejny zwracamy się z pokorną prośbą o wsparcie finansowe. Ofiary można składać w kancelarii parafialnej, zakrystii lub przez wpłatę na konto z dopiskiem: „ Na renowację Obrazu św. Antoniego”.

W intencji ofiarodawców modlimy się na wtorkowych Antoniańskich nabożeństwach.

Z franciszkańskim pozdrowieniem: „Pokój i Dobro”.

Instytut Pamięci Narodowej

W dniach 12 XII 2012 - 4 I 2013 w kościele OO. Franciszkanów była ekspozycja wystawa „586 dni stanu wojennego”, przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku z okazji 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Ekspozycja przybliży najważniejsze wydarzenia lat 1981-1983 w wymiarze ogólnopolskim i regionalnym. Upamiętnia osobiste dramaty ofiar, indywidualne akty sprzeciwu Polaków, ale też różnorodność postaw podzielonego społeczeństwa. Obrazy z więzień, posiedzeń sądów doraźnych i pogrzebów przeplatają się z wielką polityką – spektakularnymi operacjami wojskowo-milicyjnymi, masowymi demonstracjami opozycji, walkami ulicznymi jak również ze scenami życia codziennego w realnym socjalizmie. Jednym z

wątków ekspozycji są też reakcje podzielonego żelazną kurtyną świata na dramatyczne wydarzenia w Polsce.

Na wystawie wykorzystano materiały pochodzące ze zbiorów m.in. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ośrodka Karta oraz zbiorów prywatnych.

Ekspozycja składała się z 18 dwustronnych plasz formatu 88 cm x 125 cm, które można prezentować zarówno we wnętrzach, jak i w plenerze.

Szczegółowe informacje na temat możliwości zwiedzania, a także wypożyczenia wystawy można uzyskać pod numerem telefonu (058) 668 49 07 lub 0784 465 268.

Serdecznie zapraszamy!

Do wspólnoty Ludu Bożego przez Sakrament Chrztu Świętego zostali włączeni:

Julia Magdalena Krueger
Martyna Hintzke
Damian Pobłocki
Maria Pobłocka
Stanisław Pobłocki
Stanisław Kalk
Leonard Robert Mazurek
Bartłomiej Jakub Walczak
Oliwia Kalk
Franciszek Piotr Urbański
Zuzanna Monika Józefowicz



Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

- + Maria Antonina Stęczniewska z ul. Legionów
- + Janina Kazimiera Migdal z ul. Wachowiaka
- + Emilia Żurawska z ul. Świętojańskiej
- + Jan Kancyr z ul. Legionów
- + Zbigniew Leszek Biliński z ul. Wojewódzkiej
- + Karol Kukułka z ul. Narutowicza
- + Czesław Głon z ul. Syrokomli
- + Irena Krzysiak z ul. Kopernika
- + Janina Szymczak z ul. Dąbrowskiego
- + Marek Zbigniew Ruszel z ul. Kasztelańskiej
- + Andrzej Wit Pelpliński z ul. Świętojańskiej
- + Andrzej Helbin z ul. Moniuszki
- + Krystyna Gliniecka z ul. Partyzantów
- + Krzysztof Matynia z ul. Gen. Maczka
- + Edyta Agnieszka Nalaskowska z ul. Norwida
- + Barbara Przyradzka z ul. Wachowiaka

Franciszkański świat. W jednym miejscu

FRANCISZKANIE



eXtra-MED

Szanowni Parafianie,
Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia nowej przychodni lekarskiej w Gdyni przy ul. Batalionów Chłopskich 7 w godzinach 8.00 do 18.00. Oferujemy bezpłatne usługi lekarza w ramach umowy z NFZ dla pacjentów, którzy dokonają wyboru naszej przychodni. W trosce o Państwa zadowolenie zadbaliśmy o brak kolejek, bezproblemową rejestrację osobistą i telefoniczną oraz wysokie kompetencje pracujących lekarzy.

Rejestracja telefoniczna
pod numerem **58 718 66 29**
www.extra-med.com.pl

Z poważaniem,
Zarząd i lekarze eXtra-MED

IMPEX-ELECTRONICS inż. Janusz Wójcik
81-423 GDYNIA ul. Partyzantów 35
tel/fax.: +58 622 82 90 tel.: 58 622 75 21
(budynek pod skarpą Kościoła OO. Franciszkanów)
www.impex-electronics.pl
e-mail: jw@impex-electronics.pl

DOMOWE DETEKTORY GAZU (CZUJNIKI GAZU)
- detektory gazu ziemnego - detektory tlenu węgla (czadu)

SPRZEDAŻ, PROMOCJA, GWARANCJA, CERTYFIKATY, CE
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY, BEZPŁATNY
ZAPRASZAMY: PN - PT 8 - 16

ZAKŁAD wykonuje usługi kuźnierskie:

- ♦ zycie futer i konfekcji z nowych skór
- ♦ renowację futer
- ♦ wszelkie przeróbki

**Pracownia Futer
BŁAŻEJEWSKI**
Gdynia, ul. Kilińskiego 8,
tel. (058) 620-88-26 lub 508-394-852

zapraszamy: poniedziałek-piątek 10.00 – 13.00 oraz 15.00 – 18.00

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- UKŁADANIE GLAZURY,
- GŁADZIE GIPSOWE,
- SZPACHLOWANIE,
- MONTAŻ PANELI,
- TAPETOWANIE,
- MAŁOWANIE

ORAZ WIELE INNYCH PRAC WYKOŃCZENIOWYCH WNETRZ

- POMIESZCZEŃ BIUROWYCH,
- SKLEPÓW,
- MIESZKAŃ I INNYCH LOKALI.

tel. 058 622 59 34; tel.kom. 609 685 448
e-mail: irekkonkol@interia.pl

SZYBKO TANIO
PROFESJONALNIE



ZE WZGÓRZA
OO. Franciszkanie

**Parafia rzymskokatolicka
pw. św. Antoniego**

ul. Ujejskiego 40, 81-426 Gdynia
tel. (058) 622 02 38

e-mail: zewzgorza@franciszkanie.pl
www.gdynia.franciszkanie.pl

Msze święte w niedziele i święta:

kościół górny

07:00, 08:30

09:00 – Dom Kombatanta

10:00 – suma,

11:30 – dla rodzin

13:00, 16:00

18:00 – dla młodzieży uczącej się,
studium i pracującej

20:00 (od VI do VIII)

w dni powszednie w Sanktuarium:

06:30, 08:00, 09:00, 18:00

(we wtorki Msze Św. poranne w
kaplicy św. Antoniego)

Msze św. w święta zniesione:

06:30, 08:00, 10:00, 18:00

Spowiedź św.

podczas każdej Mszy Św. oraz
w dni powszednie od godz. 16:00
do 18:30 (w czasie kolędy spo-
wiedź popołudniu od godz. 17:30)

Kancelaria parafialna

od wtorku do piątku
w godz. 10:00 – 12:30
i 16:00 – 17:30

Poradnia Życia Rodzinnego

środy w godz. 18:00

Kiosk parafialny

czynny: **wtorek – sobota** przed
i po mszy o godz. 18:00,
niedziela przed i po każdej mszy
świętej

INVESTim

KASY FISKALNE



NOVITUS NANO E

Kasa fiskalna przenośna

- Niewielkie rozmiary i lekka konstrukcja
- Ergonomiczna obudowa odporna na uderzenia
- Zapis elektronicznej kopii na karcie SD
- Intuicyjna i przyjazna obsługa
- Możliwość pracy w trudnych warunkach atmosferycznych



NOVITUS SOLEO E PLUS

Kasa fiskalna stacjonarna

- Rejestracja elektronicznej kopii paragonu
- Graficzne wyświetlacze obsługi i klienta
- Duża baza towarów
- Identyfikacja 20 kasjerów
- Możliwość ustalenia waluty głównej kasy wielowalutowość

ul. Władysława IV 7-15 (róg ul. Wójta Radtkego, 80m od I Urzędu Skarbowego)
81-353 Gdynia, tel. 58 624 40 74; kom. 507 156 890, 501 735 351

www.investim.pl
biuro@investim.pl

OFERUJEMY:

- ♦ modne strzyżenie dostosowane do każdego typu urody i wieku zgodnie z życzeniem klienta
- ♦ koloryzację farbami renomowanych firm fryzjerskich
- ♦ zabiegi kuracyjne i pielęgnacyjne włosów, odbudowę i regenerację, nawilżanie, nabłyszczanie itp.
- ♦ wplatanie warkoczków
- ♦ zaopatrzenie w profesjonalne środki pielęgnacyjne do włosów: WELLA, SCHWARZKOPF, GOLDWELL, ALFAPARF, ALTERNA, JOICO, SUBRINA...

**SALON FRYZJERSKI
ELŻBIETA**

Gdynia, ul. Abrahama 50/56,
(wejście od ul. Władysława IV)
tel. (058) 620-88-10



zapraszamy: **poniedziałek–piątek 9.00 – 19.00** ♦ **soboty 9.00 – 14.00**

Wydawca: OO. Franciszkanie

Redaguje ZESPÓŁ

Animator:

o. Mateusz Stachowski OFMConv

Korekta: o. Piotr Kurek OFMConv

Skład: Leszek Pach

**Możesz wesprzeć naszą gazetę
wpłacając ofiarę na konto:**

46124012391111001002952102
Bank PKO S.A. I Oddział w Gdyni

Strona www parafii

www.gdynia.franciszkanie.pl

Aktualne ogłoszenia, homilie,
wydarzenia

Oferta

SKOK Stefczyka

atrakcyjne pożyczki i kredyty!

- pożyczki bez poręczycieli (nawet do 100 000 zł)
- oferty dla przedsiębiorców, również na start firmy
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania
- linie pożyczkowe

wysoko oprocentowane lokaty – do 8,8% na lokacie półrocznej
konto osobiste i firmowe z dostępem przez Internet

 **SKOK STEFCZYKA**